Wydanie A | ŁÓDŹ poniedziałek 13 lipca 1981 roku | Rok XXXVII nr 136 (9887) | Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Delegacja KP Kuby na IX Zjazd PZPR w Warszawie

Na rozpoczynający się w najbliższy wtorek IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zaproszone zostały delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych z szeregu krajów socjalistycznych.

Jako pierwsza przybyła 12 bm do Warszawy delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby. W skład delegacji, której przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC KP Kuby **Carlos Rafael Rodriguez** wchodzą: członek KC — **Jorge Lezcano** i ambasador Kuby w Polsce **Raul Fornell Delgado.**

Na lotnisku Okęcie kubańskich gości powitał członek Biura Politycznego KC PZPR **Mieczysław Moczar.** (PAP)

Orędzie Bani Sadra

Turecki dziennik „Hurriyet" opublikował orędzie byłego prezydenta Iranu Bani Sadra. W orędziu tym oświadczył, że zamierza podjąć walkę o ustanowienie w Iranie „prawdziwej republiki islamskiej". Stwierdził także, iż ludzie, którzy obecnie sprawują władzę w Iranie, wykorzystują islam dla własnych celów, dążąc do wprowadzenia teokratycznej dyktatury.

Były prezydent wypowiedział się za jak najszybszym zakończeniem wojny irańsko-irackiej.

Dziennik „Hurriyet" poinformował również, iż w Teheranie aresztowano brata zdymisjonowanego prezydenta, byłego prokuratora generalnego Fathollaha Bani Sadra.

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO IX ZJAZDU
SPRAWOZDANIE „KOMISJI GRABSKIEGO"
XII PLENUM KC PZPR

W Warszawie odbyło się 10 bm. XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Na porządku dziennym znajdowały się sprawy związane z przygotowaniem IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Rozpatrzono również sprawozdanie z działalności komisji powołanej na X Plenum KC PZPR dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyśpieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR, pełniących funkcje kierownicze i przedłożenia w tej sprawie odpowiednich wniosków Komitetowi Centralnemu.

Otwierając obrady, Stanisław Kania powiedział, iż z charakteru plenum wynika, że nie będzie ono już podejmować uchwał wytyczających zadania partii. Za 4 dni wszyscy członkowie Komitetu Centralnego i naczelnych władz naszej partii zdadzą swoje mandaty IX Nadzwyczajnego Zjazdowi. Będziemy dziś — stwierdził — przyjmować to, co wiąże się z oceną KC i z jego funkcjami, które powinny być do zjazdu zakończone.

WYSTĄPIENIE K. BARCIKOWSKIEGO

O przebiegu zebrań i konferencji programowo-wyborczych oraz organizacyjnych przygotowaniach do IX Zjazdu przedstawił informację członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. Przypomniał on, że od VI Plenum KC PZPR odbywały się zebrania wyborcze za zgodą instancji partyjnych w tych POP, które sobie tego życzyły. Z prawa tego skorzystało około 10 proc. organizacji partyjnych do czasu IX Plenum KC, na którym przyjęto uchwałę o powszechnych wyborach w partii oraz ustalono ogólny termin zjazdu. Na X Plenum KC PZPR początek zjazdu został wyznaczony na 14 lipca br. K. Barcikowski poinformował Komitet Centralny, że zgodnie z jego decyzjami kampania programowo-wyborcza przebiegła w przewidzianym czasie i 14 bm. rozpocznie się IX Nadzwyczajny Zjazd partii.

Mówca przypomniał, że kampania programowo-wyborcza rozpoczęła się w toku gorącej w całej partii dyskusji o przyczynach kryzysu, odpowiedzialności za wypaczenia socjalizmu, o sposobach zabezpieczenia się na przyszłość przed zjawiskami kryzysowymi; w dyskusji tej dominował ton krytyczny, rozliczeniowy. Poważną rolę w dyskusji odegrały projekt zmian w Statucie PZPR oraz założenia programowe na zjazd.

Na zebraniach i konferencjach — powiedział następnie sekretarz KC — zdecydowanie dominowała problematyka społeczno-polityczna związana z oceną lat 70 i wcześniejszych oraz dążenie do ideowego i moralnego oczyszczenia się partii z błędów przeszłości. Tym też trzeba tłumaczyć utrzymywanie się silnego nurtu rozliczeniowego. Jednocześnie jednak — jak nigdy dotąd w partii — nie poświęcono tak wiele uwagi problemom statutowym i zasadom sprawowania kierowniczej roli przez partię. W toku tej dyskusji i prac nad zmianami w statucie szukano rozwiązań zapewniających rzeczywisty wpływ członków i organizacji partyjnych na kształtowanie się polityki partii oraz zapewniających sprawność jej działania jako całości.

Charakteryzując inne nurty w dyskusji K. Barcikowski stwierdził, że nie wystąpiło w niej szerzej przekonanie, że dźwiganie gospodarki z kryzysu wymaga prac i działań w skali powszechnej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uchwałę XII Plenum KC PZPR publikujemy na str. 4. Sprawozdanie KC PZPR (omówienie) zamieszczamy na str. 3 i 4.

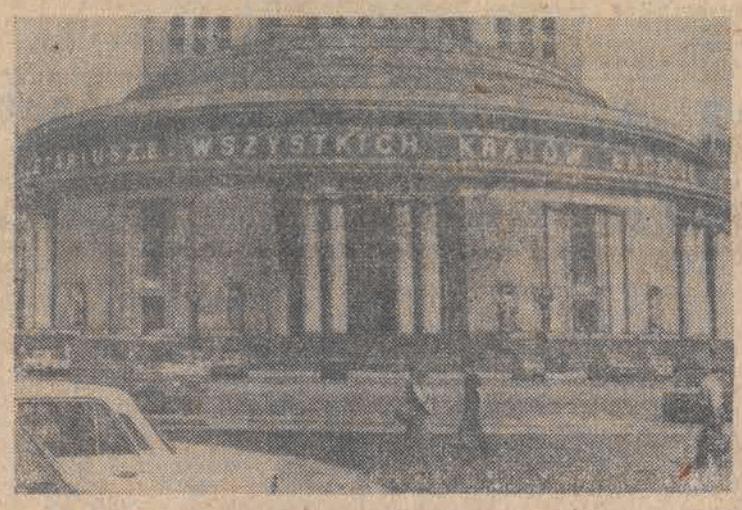

Dekoracje stolicy przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii. CAF — Zbigniew Matuszewski — telefoto

Gwałtowne zamieszki w 20 miastach W. Brytanii

Piątek i sobota były kulminacją 9-dniowego okresu gwałtownych zamieszek społecznych, który przeżywa W. Brytania. Podczas ostatnich 48 godzin 20 miast brytyjskich było widownią rozruchów i starć z policją, rabowania sklepów i podpalania samochodów. Najgwałtowniejsze ekscesy zanotowano w kilkunastu dzielnicach Londynu. Policja aresztowała ok. 700 uczestników zamieszek, z czego 500 — w stolicy. Rany i obrażenia odniosło ok. 100 policjantów i bliżej nieokreślona liczba uczestników zajść i przygodnych świadków.

Zapowiedziano zaostrzenie środków prawnych przeciwko osobom uczestniczącym w rozruchach, zmianę taktyki i wyposażenia technicznego policji oraz karanie rodziców za przestępstwa dzieci. Premier kraju M. Thatcher przyznała, że źródła zajść są głębsze niż motywy czysto kryminalne.

Stanowisko KZ PZPR Zespołu Portowego Szczecin w sprawie „Karty Portowca"

Plenum Komitetu Zakładowego PZPR Zespołu Portowego Szczecin-Świnoujście na posiedzeniu 10 bm. po dokonaniu analizy rozmów przeprowadzonych z komisją rządową w sprawie „Karty Portowca" i sytuacji społeczno-politycznej, panującej w zespole portowym stwierdza m. in.:

W przededniu zbliżającego się IX Zjazdu partii wywoływanie najmniejszego punktu zapalnego w już i tak napiętej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, może doprowadzić do nieobliczalnych następstw. Zakłócenie spokoju, tak bardzo potrzebnego w obecnej chwili, będzie odczytane jako próba storpedowania wysiłków zmierzających do nakreślenia próby wyjścia z obecnego kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego.

„Karta Portowca" nie może być kartą przetargową dla stron. Stanowisko nasze co do wprowadzenia w życie karty było jednoznacznie określone na drugiej części konferencji sprawozdawczo-wyborczej i na spotkaniu z delegatami na IX Zjazd PZPR.

Uważamy, że propozycje komisji rządowej co do „Karty Portowca" winny być w części już wprowadzone w życie z ważnością od 1. 03. 1981 roku, a pozostałe przywileje należałoby już od zaraz negocjować z terminem załatwienia do końca lipca 1981 r.

Stoimy również na stanowisku, że przywileje w „Karcie Portowca" powinny być zróżnicowane w zależności od charakteru pracy, na wzór „Karty Górnika".

Uważamy, że sprawy portowców nie powinny być przyczyną wywoływania niepokoju w całym kraju i w tej sytuacji strajk nie powinien mieć miejsca, a podjęcie decyzji o strajku, o przywileje, a nie o podstawowe warunki bytu, bez uprzedniego przekonsultowania z załogą, jest nie do przyjęcia.

(PAP)

F. J. Strauss nadal szefem CSU

Zjazd bawarskiej CSU w Monachium wybrał stojącego już od dwudziestu lat na czele tej partii Franza Josefa Straussa ponownie jej przewodniczącym. Otrzymał on 844 z 896 ważnych głosów, tj. 96,7 proc.

Ponad godzinne spotkanie premiera z prymasem

Wojciech Jaruzelski spotkał się wczoraj z prymasem Polski Józefem Glempem. CAF — Henryk Rosiak — telefoto

11 bm. prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** spotkał się z prymasem Polski, arcybiskupem metropolitą warszawskim i gnieźnieńskim ks. **Józefem Glempem.**

Dziennikarz PAP pisze: Na kilka minut przed godz. 17 przed gmach Prezydium Rządu w Warszawie w Alejach Ujazdowskich zajechał samochód wiozący arcybiskupa Józefa Glempa w towarzystwie sekretarza Episkopatu Polski ks. biskupa Bronisława Dąbrowskiego i sekretarza prymasa ks. prałata Bronisława Piaseckiego. Przed wejściem do urzędu dostojnego gościa powitał dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów — płk Wiktor Mielczarek. W jego towarzystwie prymas i towarzyszące mu osoby przeszli do wielkiego przedsionka gabinetu premiera, gdzie zostali powitani przez Wojciecha Jaruzelskiego — i kierownika Urzędu d/s Wyznań — min. Jerzego Kuberskiego.

W gabinecie — przed rozpoczęciem rozmowy — premier wręczył prymasowi list z gratulacjami od władz państwowych PRL w związku z nadaniem mu przez papieża Jana Pawła II najwyższej godności w Kościele polskim. Jednocześnie W. Jaruzelski przekazał arcybiskupowi J. Glempowi najlepsze życzenia pomyślności w służbie Kościoła i narodu polskiego. Prymas za życzenia te serdecznie podziękował.

Siadając do okrągłego stołu, przy którym toczyły się rozmowy, premier powiedział, iż cieszy się, że prymas, który ma teraz bardzo pracowite dni, mógł wybrać się do nas w tym nawale pracy". — Tak, to prawda — odparł arcybiskup Glemp — mam teraz dużo spotkań, odwiedzam diecezje, wczoraj byłem w Częstochowie, dziś jestem w Warszawie. Prymas wyraził jednocześnie radość ze spotkania z premierem i dodał: myślę, że Ojciec Święty jest również tym bardzo ucieszony".

Rozmowy trwały godzinę i 15 minut. Jak stwierdza oficjalny komunikat przekazany po ich zakończeniu Polskiej Agencji Prasowej „poruszono najważniejsze aktualne sprawy kraju, w tym zapewnienia spokoju społecznego, pomyślnego rozwijania procesu odnowy oraz przezwyciężania zjawisk kryzysowych, a także główne problemy kształtowania stosunków pomiędzy państwem a Kościołem".

(PAP)

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Reforma cen zbytu surowców

Rzecznik prasowy rządu informuje:

12 bm. pod przewodnictwem premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Głównym tematem obrad były założenia reformy cen.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt uchwały w sprawie ustalenia i reformy cen zbytu surowców, materiałów i innych środków produkcji oraz ustalenia opłat za energię i przewozy towarów. Przeprowadzenie reformy zaopatrzeniowych cen zbytu jest jednym z warunków powodzenia reformy gospodarczej i stworzenia niezbędnych przesłanek do stosowania rachunku ekonomicznego w działalności przedsiębiorstw. W wyniku reformy nastąpią istotne przekształcenia relacji między cenami surowców i materiałów z jednej strony, oraz cenami wyrobów gotowych z drugiej (wzrost cen wyrobów gotowych będzie znacznie niższy od wzrostu cen surowców i materiałów, ponieważ koszty surowcowo-materiałowe stanowią tylko część łącznych kosztów produkcji wyrobów przetworzonych). Wyższe

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rekordy w Żurawicy-Medyce

Rekordowe rozmiary przeładunku dostarczanych naszemu krajowi przez Związek Radziecki płynnych paliw zwłaszcza benzyny — w największym polskim „suchym porcie" — zespole stacji kolejowych Żurawica — Medyka Werchrata nadal się utrzymują. 12 bm. tamtejsza placówka Centrali Produktów Naftowych, pracująca już od kilku tygodni na maksymalnych obrotach — przepompowała z radzieckich do polskich cystern ponad 2600 ton benzyny, którą od razu wysyła się do odbiorców na terenie całego kraju.

(PAP)

L. Wałęsa: Zbyt wiele rzeczy i problemów wzięliśmy do rozwiązania

10 bm. Lech Wałęsa spotkał się na stadionie KS „Stoczniowiec" w Gdańsku z mieszkańcami miasta.

Lech Wałęsa stwierdził na wstępie, że najpilniejszym zadaniem związku jest uporządkowanie podpisanych ze stroną rządową ponad 600 porozumień i ich rzetelna realizacja. My, podobnie jak rząd — oświadczył — zbyt wiele rzeczy i problemów wzięliśmy od razu do rozwiązania, a tak nie można. Wszystkie błędy i wypaczenia, wymagają uszeregowania i trzeba czasu na stopniowe wprowadzanie odnowy. Inna sprawa, że są rzeczy, które wymagają natychmiastowego zajęcia stanowiska. Przykładem tego może być chociażby fakt zbliżającej się kampanii buraczanej. Okazuje się, że wiele cukrowni jest niesprawnych i żadna praktycznie od ubiegłego roku nie przeszła remontu.

Poruszając sprawę niedawno podjętych bez zgody KKP strajków L. Wałęsa powiedział, że dziś trudno jest panować nad ruchem w całym związku. Większość zajęta jest wyborami w swoich regionach. Po najbliższym zjeździe związku „Solidarność" — stwierdził — tego typu przypadki nie powinny mieć jednak już miejsca, tym bardziej że osłabia to ruch związkowy w Polsce.

Na zakończenie spotkania, powiedział, że jest on bardzo zmęczony, ale nie zniechęcony kłopotami — a raczej postawą niektórych działaczy. (PAP)

„Złote i srebrne" pierścienie Kołobrzegu

Po nocnych obradach jury XV Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu z ponad 30 piosenek przedstawionych w czasie czwartkowego koncertu premier kołobrzeskich za godne „złotych" i „srebrnych pierścieni" uznało cztery piosenki marszowe i estradowe. Złotymi i srebrnymi pierścieniami zaślubinowymi" wyróżniono także wykonawców piosenek-laureatek.

Złotym pierścieniem wyróżniono piosenkę marszową pt. „Pobudka gra" Andrzeja Borowskiego ze słowami Jadwigi Urbanowicz. Złoty pierścień otrzymał jej wykonawca — chór Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Srebrny pierścień otrzymała piosenka marszowa „Gdy Polska da nam rozkaz" do której muzykę napisał Adam Wojdak, a słowa Lech Konopiński. Srebrnym pierścieniem wyróżniono także piosenkarza Adama Zwierza.

Złotym pierścieniem jury wyróżniło piosenkę estradową pt. „Ostatnia szarża" kompozytora Leona Landowskiego i autora słów Włodzimierza Ścisłowskiego; takie samo wyróżnienie otrzymał jej wykonawca — Adam Wojdak. Srebrny pierścień jury przyznało utworowi pt. „Nie ma rycerza bez pancerza" z muzyką Benedykta Konowalskiego i słowami Zofii Bystrzyckiej oraz Janusza Przymanowskiego. Srebrny pierścień otrzymał także jej wykonawca — Roman Gerczak. Jury przyznało ponadto 10 wyróżnień.

(PAP)

CO DZIEŃ NIESIE

W 194 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.30, zajdzie zaś o godz. 20.53.

Imieniny obchodzą:

Małgorzata, Ernest

Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje [illegible] zachmurzenie małe, przejściowo wzrastające do dużego, możliwość wystąpienia opadu przelotnego lub burzy. Temperatura maksymalna w dzień 25 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Ciśnienie o godzinie 19 wynosiło 992,0 hPa czyli 744,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1826 — Zm. M. Bestużew, wybitny dekabrysta

1951 — Zm. A. Schönberg, kompozytor austriacki

1946 — Pierwszy po wyzwoleniu Kongres SD.

Taka sobie myśl

Nie ma niedyskretnych pytań, bywają tylko niedyskretne odpowiedzi.

Uśmiechnij się

— Jeśli chcesz sadzić rzodkiewki, to kopiesz za głęboko. Chyba, że ci chodzi o ropę...

List papieża do rodaków

Papież Jan Paweł II przesłał 11 bm. list na ręce kardynała Franciszka Macharskiego, arcybiskupów i biskupów polskich — dla całej społeczności Kościoła katolickiego w Polsce, w którym przypominając zakończenie — w ostatnich dniach czerwca — żałoby liturgicznej po zgonie ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, w serdecznych, pełnych szczególnej atencji, słowach podkreśla niezwykłe bogactwo ducha zmarłego prymasa. Ks. kardynał Stefan Wyszyński stał się dla naszych czasów — pisze papież — nauczycielem i wychowawcą w duchu całej prawdy o człowieku. Ucząc zaś i pasterzując starał się służyć ludziom i narodowi. Jako nieustraszony rzecznik godności człowieka oraz jego nienaruszalnych praw w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym stał się zmarły prymas szczególnym przykładem żywej miłości ojczyzny i musi być policzony jako jeden z największych mężów w jej dziejach — słusznie nazwany prymasem Tysiąclecia.

W dalszej części listu papież, zwracając się do wszystkich katolików i rodaków prosi, aby w duchu wiary i chrześcijańskiej jedności przyjęli następcę zmarłego prymasa, którego po upływie czasu liturgicznej żałoby skierował w ciągu ostatnich dni do pełnienia obowiązku chrześcijańskiego. Następca na stolicy gnieźnieńskiej i warszawskiej — czytamy dalej w liście — biskup Józef Glemp, sam jest kapłanem prymasowskiego kościoła gnieźnieńskiego. Charakteryzując sylwetkę nowego prymasa papież składa mu jednocześnie serdeczne życzenia, błogosławiąc z całego serca błogosławieństwem następcy św. Piotra na rzymskiej stolicy. Wyraża jednocześnie życzenie, by okres spełniania przez niego obowiązków charakteryzował się chrześcijańską dojrzałością życia osobistego, rodzinnego, społecznego i narodowego we wszystkich dziedzinach.

Zwracając się do rodaków Jan Paweł II stwierdza że wszystkie doniosłe dla Kościoła, a także dla narodu w Polsce wydarzenia ostatnich tygodni zastają go w szpitalu. Również i ten list pisany jest ze szpitala, choć od pewnego czasu postępuje naprzód proces rekonwalescencji. Przeżywa też głęboko — wraz ze wszystkimi sprawami Kościoła, rodziny ludzkiej i poszczególnych narodów — doniosłe sprawy, które od ubiegłego roku toczą się i rozwijają na ojczystej ziemi. W liście wyrażone jest następnie potwierdzenie międzynarodowego przekonania, że Polacy mają pełne prawo stanowienia o sprawach swej ojczyzny. Papież — czytamy — nie przestaje prosić Boga, ażeby całe to trudne dzieło wielorakiej odnowy, do której dążą miliony ludzi dobrej woli — pomimo różnic w dziedzinie szczegółowych, a nawet podstawowych zapatrywań — mogło się nadal rozwijać przy pełnym poszanowaniu praw człowieka i praw narodu. Pisząc o tym — czytamy w liście — Jan Paweł II czyni to nie tylko w duchu słusznej troski, ale bardziej jeszcze w duchu chrześcijańskiej i ludzkiej nadziei, która zawsze pozwala oczekiwać zwycięstwa dobra. W duchu owej nadziei w końcowej części listu papież z całego serca przesyła błogosławieństwo wszystkim wierzącym.

(PAP)

Amerykanie niezadowoleni z europejskich sojuszników

Waszyngtońscy korespondenci agencji zachodnich relacjonują obszernie środowe wystąpienie wysokiego rangą polityka amerykańskiego (który pragnie pozostać anonimowy) podczas lunchu z przedstawicielami prasy. Polityk, o którym wiadomo, że pracuje w Departamencie Stanu i odbywał niedawno podróż po kilku stolicach zachodnioeuropejskich — wyraził zaniepokojenie falą neutralizmu, pacyfizmu i frustracji w zachodniej Europie, mówił o wzroście nastrojów antynuklearnych i opozycji przeciwko instalowaniu nowych amerykańskich atomowych rakiet i pocisków średniego zasięgu. Wypowiedział się stanowczo przeciwko wszelkim sugestiom pewnych polityków zachodnioeuropejskich, aby nową amerykańską broń atomową umieszczać nie na lądzie, ale na wodach mórz i oceanów w pobliżu granic Europy zachodniej.

Polityk amerykański oświadczył, że nie może być mowy o rezygnacji z realizacji tzw. podwójnej decyzji NATO z grudnia 1979 roku — dotyczącej rozmieszczenia nowej broni atomowej oraz podjęcia rokowań rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim. Jego zdaniem, rezygnacja z tej decyzji oznaczałaby, że Związek Radziecki „ma w istocie prawo weta" w stosunku do postanowień Sojuszu Atlantyckiego. Do tego nie wolno dopuścić, podważyłoby to bowiem zdolności Sojuszu Atlantyckiego do działania.

Amerykanin stwierdził, że być może wątpliwości i niepokoje zachodnioeuropejskie są związane z obawami, iż USA, nie traktują z należytą powagą sprawy podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim na temat broni eurostrategicznej, natomiast pierwszeństwo dają polityce zbrojeniowej.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 lipca 1981 roku zmarł nasz Kolega, długoletni członek spółdzielni

STANISŁAW STEFAŃSKI

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie oraz Rodzinie Zmarłego składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI PRACY TECHNIKA w ŁODZI

Dnia 10 lipca 1981 r. zmarła, przeżywszy 64 lata, nasza najukochańsza Żona, Mama i Babunia

Ś. + P.

MARIA ANNA WOLF

z domu KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się 13 lipca o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym na Zarzewie.

Dnia 9 lipca 1981 roku zmarła po ciężkich cierpieniach w wieku 69 lat, nasza ukochana Mama i Babcia

Ś. + P.

LIZALOTTA EMMA BIEDERMANN

z domu JAHNZ.

Pogrzeb odbędzie się 14 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 9 lipca 1981 roku zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

Ś. + P.

STANISŁAW STEFAŃSKI

LAT 62.

Pogrzeb odbędzie się 13 lipca 1981 roku o godz. 14 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym powiadamiają:

ŻONA, CÓRKA i SYN

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji i Współpracownikom Polskiego Związku Głuchych, Księżom z parafii św. Teresy, Kolegom, Przyjaciołom i Sąsiadom oraz Koleżankom i Kolegom z Bibliotek Uniwersyteckiej za okazaną pomoc i współczucie w czasie choroby i pogrzebu mego Męża

STANISŁAWA RZECZYCY

składam serdeczne podziękowanie.

ŻONA z CÓRKAMI

Drogiej Koleżance

HELENIE ŻAK

pielęgniarce oddziałowej, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z KLINIKI PSYCHIATRYCZNEJ AM w ŁODZI

KOLEDZE

CZESŁAWOWI KANKIEWICZOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

KIEROWNIK i WSPÓŁPRACOWNICY z KLINIKI KARDIOCHIRURGICZNEJ INSTYTUTU KARDIOLOGII AM w ŁODZI

Bilans płatniczy pod kontrolą posłów

(ROZMOWA PA INTERPRESS Z PROF. DR. HAB. ZBIGNIEWEM GERTYCHEM — PRZEWODNICZĄCYM SEJMOWEJ KOMISJI PLANU GOSPODARCZEGO, BUDŻETU I FINANSÓW).

— Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią rządu, bilans płatniczy kraju — dotychczas tajny — przechodzi pod kontrolę Sejmu. Na czym będzie ona polegać?

— Prezydium Sejmu utworzyło w ramach naszej komisji stałą podkomisję do spraw bilansu płatniczego, zalecając — by zgodnie z wieloma postulatami posłów — śledziła działalność rządu związaną z zaciąganiem kredytów i ich spłatą, zarówno w krajach kapitalistycznych, jak i socjalistycznych.

— Kto wchodzi w skład tej podkomisji?

— Składa się ona z 5 posłów: są to Łukasz Balcer (SD), Zenon Komender (Pax) oraz Zbigniew Gertych (PZPR) — przewodniczący. Ponadto przy podkomisji powołano czteroosobowy zespół ekspertów, którzy nie są ani posłami, ani członkami rządu. Są to natomiast najlepsi specjaliści o ogromnym doświadczeniu i głębokiej wiedzy.

— Jaki wpływ będą mieć posłowie na kształtowanie bilansu płatniczego?

— 7 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji. Ponieważ było ono precedensem działalności dotąd w Sejmie nie praktykowanej, zastanawialiśmy się wspólnie z przedstawicielami rządu: wicepremierem, przewodniczącym Komisji Planowania Zbigniewem Madejem oraz ministrami R. Karskim, M. Krzakiem i Długoszem nad formami jej działania.

Na wstępie uzyskaliśmy pełną informację o aktualnej strukturze zadłużenia kraju, a propozycjach i działaniach rządu w sprawie pertraktacji z naszymi wierzycielami odnośnie przesunięcia spłat, o warunkach tych spłat oraz o aktualnej sytuacji w handlu zagranicznym. Ponadto dowiedzieliśmy się o zamierzeniach rządu w kwestii spłat długu do roku 1990 oraz przewidywanych kierunkach działania w handlu zagranicznym. Traktujemy te informacje jako punkt wyjścia do pracy podkomisji. Ponieważ jednak nie zadowoliły one nas w pełni, poprosiliśmy o nowe opracowania i analizy dotyczące bardziej szczegółowych kwestii, w oparciu o które kontynuować będziemy działalność.

W najbliższym okresie podkomisja obradować będzie raz w miesiącu. Pierwszym tematem naszej debaty będzie korekta bilansu płatniczego na rok bieżący.

Uważam, że nasza działalność nie oznacza tylko kontroli — poprzez uzyskiwanie informacji, ale także — jak pokazało to już pierwsze posiedzenie — będziemy wskazywać rządowi szereg ważnych i pilnych problemów do niezwłocznego opracowania. W ten sposób podkomisja będzie mogła wpływać na działalność rządu w zakresie bilansu płatniczego.

— Minister M. Krzak kilka miesięcy temu zapowiedział, że bilans płatniczy zostanie w najbliższym czasie ujawniony. Czy wtajemniczenie 5 posłów jest tylko pierwszym krokiem do jego odtajnienia, też oznacza, że nadal pozostanie znany jedynie garstce ludzi?

— Moim zdaniem jest to pierwszy krok do ujawnienia.

Rozmawiał: PIOTR CEGIELSKI
(INTERPRESS)

FATALNY KONIEC „PRZĄŚNICZKI"

Pilot — konstruktor cało wyszedł z wypadku

Jednomiejscowy samolot z pchającym śmigłem, zbudowany według projektu amatora-konstruktora, i nazwany w wyniku plebiscytu Czytelników „Dziennika Łódzkiego" — „Prząśniczką", został całkowicie zniszczony w wyniku wypadku jakiemu uległ w sobotę, tj. 11 bm. W niespełna minutę po wystartowaniu o godz. 13.47, do zamierzonego lotu nad Łodzią, silnik aparatu zaczął „zdawać obroty", które szybko spadły do 2 tys. Znajdując się na wysokości ok. 15 metrów, pilotujący „Prząśniczkę", jej projektant i budowniczy **Jarosław Janowski** wykonał manewr w lewo, w nadziei że zdoła wylądować lotem szybowym. Niestety, samolot runął na ziemię rozbijając się doszczętnie. Na szczęście, Jarosław Janowski wyszedł cało z tego dramatycznego wypadku.

Przypomnijmy, że **Jarosław Janowski**, mając jedynie kwalifikacje modelarza lotniczego, przystąpił do budowy samolotu w połowie 1968 roku, w swoim mieszkaniu przy ul. Nowomiejskiej. W realizacji przedsięwzięcia pomagali mu: licencjonowany mechanik lotniczy Witold Kalita i Stefan Polawski, który wziął na siebie wykonanie silnika typu „boxer" opartego na tłokach i cylindrach motocykla „MZ".

Po dwóch latach aparat był gotów do startu, ale Centralny Zarząd Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji odmówił dopuszczenia go do lotów, ponieważ budowniczowie nie mogli przedstawić żadnych rysunków konstrukcyjnych, umożliwiających rozpatrzenie schematu statycznego płatowca, ani też obliczeń wytrzymałościowych, a nowo zaprojektowany silnik nie przechodził wymaganych prób. Ten ostatni argument był — jak się wydaje — tym bardziej zasadny, że już przy próbie mocy silnika nastąpiła kraksa aparatu, który w trakcie naziemnego „oblatywania" na betonowym pasie startowym, przewrócił się na bok.

Do zarejestrowania wreszcie w 1973 roku, amatorskiego samolotu, w znacznym stopniu przyczyniło się zainteresowanie opinii publicznej perypetiami łódzkich konstruktorów. Upragnione świadectwo sprawności technicznej otrzymali jednak dopiero w maju 1976 roku, gdy po przeprowadzeniu odpowiednich badań aparat zakwalifikowano do latania jako motoszybowiec i zapisano w rejestrze statków powietrznych, nadając znaki SP-002. 27 lipca 1976 roku „Prząśniczka" odbyła pierwszy oficjalny lot z Warszawy do Łodzi, pokonując tę odległość w godzinę i 12 minut.

Wielką satysfakcją dla głównego projektanta motoszybowca, J. Janowskiego, było też przyznanie mu tytułu „Telewizyjnego człowieka miesiąca" w wyniku zaprezentowania się wraz ze swoim aparatem w programie „Progi i bariery". Rozgłos wokół „Prząśniczki" sprawił, że jeden z jej budowniczych, Witold Kalita, odnalazł mieszkającą w Bielsku-Białej, siostrę swojej matki, o której losie nic nie wiedział od zakończenia wojny, gdy ostatni raz widzieli się we Lwowie.

Fatalny koniec „Prząśniczki" jest tym bardziej przykry, że motoszybowiec miał być prezentowany na zwołanym na 18 i 19 lipca do Łodzi, I Ogólnopolskim Zlocie Amatorów-Konstruktorów. Ale J. Janowski zapewne nie zrezygnuje z budowy nowego, dwumiejscowego samolotu według własnej konstrukcji. Do opracowywania planów tego aparatu przystąpił już przed dwoma laty, a w realizacji pomaga mu Witold Kalita.

(ptt)

Promocje oficerskie

12 bm. odbyła się w Warszawie promocja oficerów — absolwentów Wojskowej Akademii Technicznej oraz Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi.

W uroczystościach uczestniczyli poza rodzinami absolwentów, przedstawiciele władz, uczestnicy walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, reprezentanci zakładów przemysłowych i delegacje młodzieży.

„KiW" wydał materiały XI Plenum

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazała się publikacja zawierająca podstawowe dokumenty i materiały XI Plenum KC PZPR, które — przypomnijmy — odbyło się 9—10 czerwca br.

Redaktor depeszowy — **Jerzy Klima.**

Redaktor techniczny — **Ryszard Perczak.**

Z prac Katowickiego Forum Partyjnego

W Katowicach odbyła się 10 bm. narada zorganizowana z inicjatywy Poznańskiego Forum Komunistów, której gospodarzem była Rada Programowa Katowickiego Forum Partyjnego przy KW PZPR. W naradzie udział wzięli przedstawiciele Szczecińskiego Ruchu Komunistów, Katowickiego Forum Partyjnego przy KW PZPR, Klubu „Warszawa 80", Poznańskiego Forum Komunistów, Kaliskiego Forum Partyjnego, Klubu Myśli Politycznej w Krośnie. Uczestniczyli również partyjni aktywiści z wielu środowisk i wielkich zakładów przemysłowych kraju, m. in.: Wrocławia, Cieszyna, Rzeszowa, Warszawy, Szczecina, Kołobrzegu, Kielc, Gdańska, Gdyni, Koszalina, Ursusa, Oleśna oraz województwa katowickiego. Jak wynika z opublikowanego komunikatu, w trakcie narady omówiono aktualną sytuację w partii w przededniu IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Wskazując na zagrożenia dla marksistowsko-leninowskiego charakteru partii, jakie płyną ze strony sił prawicowo-oportunistycznych wymieniono również doświadczenia z działalności partyjnej.

Jednogłośnie postanowiono poprzeć wniosek Katowickiego Forum Partyjnego do IX Zjazdu „o wyjaśnienie kulis prasowej i politycznej nagonki, jaką rozpętano przeciwko dokumentom i działaczom tego forum". Przyjęto również oświadczenie uczestników narady w formie listu otwartego, które postanowiono skierować do delegatów IX Zjazdu.

(PAP)

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

(Dokończenie ze str. 1)

ceny surowców i materiałów powinny skłaniać do bardziej oszczędnego zużywania ich w produkcji. Obniżenie zużycia materiałowego przynosić będzie bowiem przedsiębiorstwom znacznie większe korzyści niż dotychczas. Staną się bardziej opłacalne wszystkie przedsięwzięcia, w tym także inwestycyjne, mające na celu ograniczenie zużycia surowców i materiałów, a także wykorzystywania w szerszym zakresie surowców wtórnych i odpadowych.

Rada Ministrów rozpatrzyła również informację o wstępnym projekcie reformy cen detalicznych i zaleciła — po wprowadzeniu poprawek i uzupełnień — zaprezentowanie projektu opinii publicznej.

Podjęto następnie uchwałę w sprawie przedłużenia reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na okres od 1 sierpnia do 31 października br.

(PAP)

Paryż — Bonn na najwyższym szczeblu

Z udziałem prezydenta Francji — Francois Mitterranda oraz kanclerza RFN — Helmuta Schmidta, rozpoczęły się 12 bm. w Bonn dwudniowe konsultacje, w których ze strony francuskiej bierze również udział premier Pierre Mauroy oraz siedmiu ministrów jego gabinetu, są pierwszym tego rodzaju spotkaniem od czasu przejęcia władzy we Francji przez partię socjalistyczną i trzecim bezpośrednim kontaktem pomiędzy Schmidtem i Mitterrandem od momentu wyboru tego ostatniego na prezydenta Francji.

Według zgodnej opinii obserwatorów politycznych w Bonn, głównymi tematami rozmów francusko-zachodnioniemieckich będą tym razem: sprawy wznowienia rokowań amerykańsko-radzieckich na temat broni atomowych średniego zasięgu, kwestie związane z rozpoczynającym się w drugiej połowie bieżącego miesiąca spotkaniem na szczycie przywódców siedmiu najwyżej rozwiniętych gospodarczo państw świata zachodniego w Ottawie oraz zagadnienia ekonomiczne, przed jakimi stoją Paryż i Bonn.

Z obrad ZR „Solidarność"

Zaproszony do udziału w obradach Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej, prezydent Łodzi, **Józef Niewiadomski**, poinformował, że w czerwcu dostarczono o kilkadziesiąt ton więcej mięsa i wędlin niż planowano w oparciu o wydane kartki. Zdaniem prezydenta, brak mięsa i wędlin uniemożliwiający zrealizowanie kartek w czerwcu, spowodowany został najpewniej, dokonywaniem zakupów w Łodzi przez mieszkańców przyjeżdżających z ościennych województw.

Według opinii członków ZR zabierających głos w tej sprawie, logiczne wydaje się, że gdyby rzeczywiście tak było to w sklepach Tuszyna, Koluszek, Łasku i innych miejscowości, powinny pozostać nadwyżki nie wykupionego mięsa. Opierając się na konkretnych informacjach wskazywano, iż prawdziwej przyczyny braku mięsa należy raczej upatrywać w wydawaniu większej liczby kartek niż powinno się wydawać. W Łodzi — przyznał J. Niewiadomski — ta „nadwyżka" wydanych kartek wynosi ok. 6 tys.

Prezydent oświadczył, że podejmie działania, aby zaostrzyć nadzór nad wydawaniem i realizacją kart żywnościowych. Przyjął też do realizacji propozycję, aby dla rozładowania kolejek wprowadzono sprzedaż mięsa i wędlin również w sklepach spożywczych, które dysponują odpowiednim wyposażeniem.

Zebranie zarządu niemal w całości poświęcone było omawianiu aktualnej sytuacji w kraju i regionie łódzkim, budzącej głęboki niepokój społeczny. W uchwalonym apelu do wszystkich komisji zakładowych i wszystkich członków NSZZ „Solidarność" stwierdza się, że związek jest zdecydowany walczyć o prawdziwą odnowę w naszym kraju, a społeczeństwo — dysponując projektami rozwiązań wszystkich problemów, jakie przed nami stoją, jest przygotowane do podjęcia działań naprawy Rzeczypospolitej. Apel wzywa do zwołania nadzwyczajnej sesji Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" na temat aktualnej sytuacji.

ZR postanowił zwołać na środę 15 bm. o godz. 9 w ZPD „Bistona", Walne Zebranie Delegatów Ziemi Łódzkiej.

K. T.

Listy przyjętych na Akademię Medyczną

W piątek po południu w budynku rektoratu łódzkiej Akademii Medycznej wywieszono listy z wynikami tegorocznych egzaminów wstępnych.

Jak już informowaliśmy, tradycyjnie najbardziej oblegany był Wydział Lekarski AM, na którym o 300 miejsc rywalizowało 1061 kandydatów. 427 spośród nich pozytywnie zdało egzaminy testowe z fizyki, chemii i biologii oraz egzamin z języka obcego, ale tylko 305 osób otrzyma indeks tego wydziału. Owe dodatkowe 5 miejsc jest wynikiem tego, że tylu właśnie kandydatów miało oceny upoważniające do przyjęcia na uczelnię. Pozostali, mimo zdania egzaminów, wykazali się — zdaniem komisji rekrutacyjnej — zbyt małym zasobem wiedzy. Nie przekreśla to jednak zupełnie ich szans na indeks, gdyż jest możliwość ubiegania się o miejsce na stomatologii i farmacji, gdzie nie wypełniono limitu. Obowiązuje wszakże jeden warunek: zadeklarowana teraz zmiana kierunku musi być podtrzymana przez cały okres studiów. Ci więc, którzy koniecznie chcą być na Wydziale Lekarskim, mogą spróbować dopiero w przyszłym roku.

Na stomatologię zdawało w tym roku 328 kandydatów. Pozytywne oceny na egzaminie uzyskało 51. Wszyscy oni zostali przyjęci, przy czym zabrakło jeszcze 29 osób do wypełnienia limitu miejsc na tym kierunku. Podobnie na farmacji, gdzie spośród 60 kandydatów ubiegających się o indeks, uzyskało go 46. Tu wolnych miejsc pozostało jeszcze więcej, bo aż 44. Mogą się o nie ubiegać przede wszystkim kandydaci na analitykę medyczną, którzy zdali egzamin, ale nie znaleźli się na liście przyjętych na ten kierunek. Dotyczy to 12 osób, gdyż na 61 zdających zdały 42 osoby, a liczba miejsc wynosiła 30.

(ptom)

Historyczne już zdjęcie „Prześniczki" podziwianej na Lublinku po przylocie z Warszawy.

Fot. K. Turowski

Sprawozdanie KC PZPR za okres od VIII Zjazdu do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

(O M Ó W I E N I E)

Sprawozdanie obejmuje okres 16 miesięcy — od VIII do IX Zjazdu, ze względów oczywistych koncentruje się jednak głównie na okresie posierpniowym. Sprawozdanie nie obejmuje problematyki gospodarczej, która przedstawiona jest w „Raporcie o stanie gospodarki".

Działalność Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR

● Spiętrzenie trudności i błędów w polityce partii w latach siedemdziesiątych stało się podłożem **dramatycznego konfliktu.** Kryzys narastał od połowy lat siedemdziesiątych, głównym jego źródłem było osłabienie i naruszenie więzi miedzy kierownictwem partii a klasą robotniczą. Latem 1980 r. protest robotniczy w formie strajków przybrał masowy, żywiołowy charakter Świadomość konieczności zasadniczych zmian w kierownictwie rodziła się powoli, stopniowo. Istotne znaczenie dla rozwiązania konfliktu społecznego miało VI Plenum, które obradowało w dwóch terminach. Dokonało ono zmiany na stanowisku I sekretarza, zapowiedziało potrzebę opracowania raportu o stanie państwa oraz nowego programu partii opartego na aktywności i zaufaniu społeczeństwa. Plenum uznało za celowe zwołanie IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

● Działalność kierownictwa KC zmierzała do rozwiązania najpilniejszych problemów politycznych, społecznych socjalnych i gospodarczych. Istotą nowej linii było **przywracanie fundamentalnych wartości socjalizmu** oraz ideologicznych norm leninizmu, umacnianie pozycji klasy robotniczej, przywracanie socjalistycznych zasad moralności. Komitet Centralny działał w trudnej, kryzysowej sytuacji. Dlatego nie zawsze potrafił właściwie kierować partią, czego przykładem może być przebieg plenarnych obrad, praca członków władz centralnych i komisji problemowych KC.

● W okresie sprawozdawczym **Biuro Polityczne** odbyło łącznie 100 posiedzeń (stan na 10 czerwca 1981 r.). Od VIII Zjazdu do 5 września 1980 r. odbyło się 30 posiedzeń Biura. Podejmowane tam uchwały nie w pełni były realizowane, a ich wykonania nie kontrolowano. Utrwalało się przekonanie, że opracowanie na piśmie danej uchwały niejako automatycznie prowadzi do jej realizacji.

● Od VI Plenum Biuro Polityczne KC odbyło 70 posiedzeń; konieczność podejmowania pilnych decyzji w zmieniających się warunkach ukształtowała nowy styl pracy. W otwartej i wszechstronnej dyskusji, biorąc pod uwagę różne punkty widzenia, Biuro dochodziło do wspólnych ustaleń i decyzji. Na posiedzenia Biura zapraszani byli zawsze sekretarze i członkowie Sekretariatu KC, a także osoby zainteresowane tematami, co pozwalało na wnikliwsze rozpatrzenie omawianego problemu. W odczuciu członków partii Biuro Polityczne nie zawsze wyprzedzało bieg wydarzeń, a część decyzji była spóźniona.

● W pracy Biura Politycznego, Sekretariatu KC i instancji terenowych ważne miejsce zajmowały **przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu.** Z propozycją zwołania Zjazdu wcześniej, niż wynikałoby to ze „statutu", wystąpił Stanisław Kania na VI Plenum KC. Kampania przedzjazdowa dyskusja nad założeniami na IX Zjazd wyzwoliły aktywność partii, skierowały ją na drogę uświadamiania skutków kryzysu i przezwyciężania go, poszukiwania realnych dróg rozwoju kraju.

ZMIANY W STANIE LICZEBNYM I SKŁADZIE SPOŁECZNO-ZAWODOWYM PARTII

● W pierwszym półroczu 1980 r. kontynuowana była polityka **szybkiego wzrostu szeregów** partyjnych. Błędna ocena sytuacji politycznej i ideologicznej w partii stawka na forsowanie rozwoju liczebnego, a w konsekwencji odejście od pryncypialnych kryteriów jakościowych przy przyjmowaniu nowych kandydatów spowodowały osłabienie organizacyjne partii, zanik aktywności i zdolności działania wielu podstawowych ogniw PZPR. Po wydarzeniach lipcowo-sierpniowych — rozwój liczebny partii uległ gwałtownemu **zahamowaniu.**

● Od 1.I. do 3.VI. ub. r. przyjęto w poczet kandydatów PZPR przeszło 106 tys. osób — w tym samym czasie szeregi partyjne opuściło 26 tys. osób dla okresu od 1.VII 1980 r. do 15.VI. br. Zjawisko składania legitymacji partyjnych przybrało po lipcu 1980 r. duże rozmiary. Analogiczne dane wynoszą odpowiednio 28.6 tys. i 308,6 tys. w okresie od 1.VIII.1980 r. do 15.V.1981 r. Legitymacje partyjne oddało 197,3 tys. członków i kandydatów PZPR Stanowi to 6,3 proc. stanu liczebnego partii na 1 lipca 1980 r. Wśród oddających legitymacje robotnicy stanowili około 72 proc.

KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W PZPR

● Kampania sprawozdawczo-wyborcza w partii rozpoczęła się z końcem 1980 r. Ważną częścią przygotowań do niej było opracowanie **nowych, demokratycznych zasad wyborczych,** uwzględniających zdecydowaną większość wniosków zgłoszonych przez organizacje partyjne. Tymczasowy regulamin wyborów władz i delegatów w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zatwierdzony przez IX Plenum KC zapewnił powszechność wyborów tajnych, zgłaszania nieograniczonej liczby kandydatów a także wybór przede wszystkim z grona delegatów. Zebrania i konferencje w zdecydowanej większości przeprowadziły wybory w oparciu o te zasady.

● W tegorocznej kampanii **problematyka wyborów** odgrywała niezmiernie doniosłą rolę. W dużym stopniu odnowione zostały składy władz partyjnych. Jednocześnie dążność do wybierania nowych towarzyszy doprowadziła niekiedy do wyeliminowania wielu osób uczciwych i doświadczonych do zachwiania proporcji między zasadą rotacji, a potrzebą niezbędnej ciągłości. Ogólne wyniki wyborów ocenić należy jednak pozytywnie.

W dyskusji na zebraniach i konferencjach podnoszono potrzebę szybkiego opracowania przez partię programu działania, podkreślając, iż umożliwi to szybkie odzyskanie wiarygodności, i umocnienie jej przewodniej roli, że program polityczny jest niezbędnym warunkiem przełamania kryzysowej sytuacji w gospodarce.

Silnie zaznaczono potrzebę walki z zagrożeniami socjalizmu i nasileniem anarchii społecznej. Z troską i zrozumieniem przyjmowane były oceny zawarte w liście KC KPZR. Z ostrym potępieniem spotkały się przypadki wrogiej działalności antyradzieckiej.

● W toku kampanii wybrano ogółem około 600 tys. członków egzekutyw POP i OOP, w tym około **100 tys. I sekretarzy POP i OOP.** Co drugi sekretarz wybrany został po raz pierwszy. W składzie egzekutyw POP i OOP jest 39 proc. robotników 10 proc. chłopów, 46 proc. pracowników umysłowych. Wybranych po raz pierwszy jest 50 proc.

APARAT PARTYJNY. POLITYKA KADROWA

● W okresie od VI Plenum KC do końca maja dokonano niezbędnych zmian w składzie **aparatu partyjnego,** a zwłaszcza w składzie kierownictw instancji partyjnych wszystkich szczebli. M. in. dokonano zmiany około 60 proc. I sekretarzy komitetów wojewódzkich, około 40 proc. sekretarzy resortowych KW i ponad 30 proc. przewodniczących wojewódzkich komisji kontroli partyjnej. Dalsze zmiany nastąpiły na szczeblu wojewódzkim — w trakcie wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych.

● Aktualnie trwa proces integracji pracy aparatu z poczynaniami komisji i aktywu społecznego partii z jednoczesnym odchodzeniem od wąskiej jego resortowości która preferowała dotychczasowa koncepcja wydziałów. Sprzyjają temu przyjęte przez Biuro Polityczne KC w kwietniu bieżącego roku wytyczne w sprawie roli i najbliższych zadań aparatu partyjnego. Dokument ten zasadniczy akcent kładzie na **służebną rolę aparatu** partyjnego wobec instancji i organizacji partyjnych. Zakłada on jednocześnie, że całokształt działalności aparatu partyjnego, jego struktura i zasady funkcjonowania zostaną określone po IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii.

● Od VIII Zjazdu, a zwłaszcza po VI Plenum KC nastąpiła znaczna wymiana kadr w administracji państwowej i gospodarce. Po VI Plenum KC na **stanowiskach objętych nomenklaturą** Komitetu Centralnego zmiany wynoszą ponad 25 proc. Istotne jest to, że decyzje kadrowe z reguły poprzedzone były opiniami macierzystych POP i konsultowane z odpowiednimi środowiskami pracy.

Działalność ideowo-propagandowa

PRACA POLITYCZNO-WYCHOWAWCZA

● Założenia pracy polityczno-wychowawczej partii określone na VIII Zjeździe posiły na sobie **piętno błędów** ciążących na niej w dekadzie lat siedemdziesiątych. Dotyczyło to zwłaszcza tezy o osiągniętej już rzekomo jedności moralno-politycznej narodu, co zamazywało istotę klasowej oceny polskiej rzeczywistości społecznej. Na pracy ideowo-wychowawczej ciążyły w dalszym ciągu uproszczenia w pojmowaniu związku między bazą a nadbudową, co w skrajności prowadziło do upowszechniania się postaw konsumpcyjnych. Szereg założeń pracy polityczno-wychowawczej pozostawało słusznych, nie stały się one jednak podstawą do prawidłowej praktyki w sferze relacji społeczno-politycznych i decyzji gospodarczych. Na deformacje w sferze ideologicznej nakładało się przemilczanie niewygodnych faktów i zjawisk, lekceważenie wymogu rzetelności informacji, narzucanie jednostronnych ocen i interpretacji w żywotnych dla kraju sprawach. Obniżona została również ranga marksistowsko-leninowskiej myśli teoretycznej w procesie podejmowania decyzji. Narastał kryzys polityczny, który nie był kryzysem wartości ideologicznych, lecz przede wszystkim kryzysem złej praktyki w urzeczywistnianiu idei socjalizmu.

● Rozwój wydarzeń po VI Plenum nie przynosił ze sobą atmosfery sprzyjającej konstruktywnym działaniom. Narastało oczekiwanie na to, że funkcjonowanie władzy, zwłaszcza wykonawczej władzy państwowej, umocni porządek i dyscyplinę społeczną, a zarazem poszerzy pole dla inicjatyw społecznych w przezwyciężaniu kryzysu i w realizacji zawartych porozumień społecznych. W społecznym odczuciu oczekiwania te nie były zaspokojone. Utrzymywała się **nieufność i krytyka** ze strony mas członkowskich w stosunku do instancji i ich aparatu.

● Za najważniejsze zadanie w działalności ideowo-wychowawczej uznane zostało pogłębienie i upowszechnianie interpretacji węzłowych problemów życia ideologicznego, zwłaszcza tych, które składają się na **proces socjalistycznej odnowy** oraz walkę z jej zagrożeniami. Za nadrzędne zadanie w realizacji socjalistycznej odnowy życia społeczno-politycznego uznano walkę ideologiczną z przejawami **ekstremalnych** postaw i poglądów w szeregach partyjnych. W działaniach ideowo-wychowawczych adresowanych do całego społeczeństwa umacniano ten kierunek, który sprzyjał budowaniu więzi i aktywności sojuszu sił rozsądku i odpowiedzialności.

● W zachodzących procesach społecznych uczestniczyły ugrupowania **przeciwników socjalizmu,** ich taktyka celów częściowych, pozornie zbieżnych z dążeniami społecznymi, powodowała, że wśród członków partii w zakładach pracy słaba była świadomość toczącej się walki politycznej i zagrożeń płynących z tej działalności.

● Przygotowując się do Zjazdu, starano się wyciągnąć należyte **wnioski** z doświadczeń ogniw frontu ideologicznego. Krytycznego podejścia wymagają np. takie problemy, jak komunikatywność partyjnych dokumentów, styl i język przemówień i uchwał, rezygnacja z formalizmu, przywrócenie autentyczności rozmowy i dyskusji w życiu partyjnym.

DZIAŁALNOŚĆ TEORETYCZNO-BADAWCZA

● Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu jako partyjna placówka naukowo-badawcza Komitetu Centralnego prowadzi działalność w zakresie **teorii marksizmu-leninizmu,** teorii partii, realizuje badania empiryczne nad węzłowymi problemami społeczno-politycznymi kraju.

W ostatnim okresie działalność instytutu koncentrowała się przede wszystkim na przygotowaniach do IX Zjazdu, opracowywaniu ekspertyz i analiz dla potrzeb Komitetu Centralnego. W nowej złożonej sytuacji partii przed instytutem stoi zadanie skoncentrowania się na teorii marksizmu-leninizmu na podstawowych problemach służących bieżącej praktyce partii, jej teoretycznym podstawom, miejscu i roli w społeczeństwie, przemianom socjalistycznego systemu politycznego.

DZIAŁALNOŚĆ ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU

● W okresie od VIII Zjazdu PZPR Komitet Centralny koncentrował swoją działalność przede wszystkim na kwestiach: **usprawnienia obiegu informacji,** doskonalenia współpracy ze środowiskiem dziennikarskim.

● Na całokształt działalności partii w środkach masowego przekazu istotny wpływ ma klimat i **sytuacja w środowisku dziennikarskim.** Na jej aktualny kształt wpłynął decydująco fakt wieloletnich odstępstw od socjalistycznej teorii propagandy, a szczególnie uporczywe lansowanie tzw. propagandy sukcesu. To spowodowało iż po okresie przełomu sierpniowego szczególnie silne stały się w środowisku dziennikarskim postawy ekspiacyjne przy równoczesnym rozchwianiu poglądów ideologicznych. Zjawisko to dało m. in. znać o sobie w trakcie Nadzwyczajnego Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

● Instrumentalno-nakazowe **narzędzia kierowania prasą,** radiem i telewizją, stosowane dotychczas przez partie stały się w konkretnej istniejącej sytuacji politycznej nieskuteczne. Natomiast próby wypracowania nowych narzędzi oddziaływania czynione przez Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR oraz niektóre instancje wojewódzkie, nie przynosiły spodziewanych efektów. Konsekwencją stało się znaczne rozchwianie poglądów prezentowanych na łamach prasy, w audycjach radiowych i telewizyjnych. Pojawiły się także wystąpienia antypartyjne i antysocjalistyczne. Nowe zadania w partyjnym kierowaniu środkami masowego przekazu przyniosły decyzje XI Plenum KC.

Działalność partii na rzecz socjalistycznej demokratyzacji i samorządności

● W uchwałach swych partia zawsze podkreślała potrzebę aktywizacji **Sejmu i rad narodowych** w wypełnianiu przez nie swych konstytucyjnych funkcji. W odczuciu społecznym Sejm i rady narodowe nie spełniały w przeszłości w sposób zadowalający swych zadań, ponieważ w praktyce państwowego kierowania i działania organa administracyjno-wykonawcze dominowały nad przedstawicielskimi. Sprzyjające warunki do odwrócenia sytuacji powstały dopiero w wyniku procesu socjalistycznej odnowy. Z inspiracji kierownictwa partii kluby poselskie PZPR ZSL i SD w październiku ub. r. przedstawiły ustawę, która przywróciła Najwyższej Izbie Kontroli pozycję naczelnego organu kontroli w państwie, podległego bezpośrednio Sejmowi. Tym samym Sejm uzyskał niezależne od rządu źródło informacji szczególnie istotne dla realizacji jego kontrolnej funkcji i oceny działalności rządu W listopadzie ub. r. Sejm dokonał w swoim regulaminie zmian, rozszerzających uprawnienia organów Sejmu i posłów.

● W wykonaniu postanowień VI Plenum KC podjęto szereg zasadniczych zmian w odniesieniu do rad narodowych, w tym m. in. odstąpiono od automatycznego, **łączenia funkcji** I sekretarza instancji PZPR i przewodniczącego rady narodowej. Rozpatrując rezygnacje I sekretarzy z funkcji przewodniczących, sesje 46 wojewódzkich rad narodowych i 1159 rad stopnia podstawowego wybrały na swoich przewodniczących innych działaczy spośród radnych.

Wśród nowych przewodniczących WRN — 25 to członkowie PZPR, 9 — członkowie ZSL, 3 — członkowie SD i 9 — bezpartyjni. Przewodniczący rad stopnia podstawowego — to w 53.7 proc. — członkowie PZPR, w 31.8 proc. — członkowie ZSL, w 4.1 proc. — członkowie SD i w 10.4 proc. — bezpartyjni.

Po VI Plenum KC w 35 województwach zmieniono 26 wojewodów i 36 wicewojewodów. Opinia rady narodowej ma obecnie decydujący wpływ na obsadę kierowniczych stanowisk w administracji.

* * *

● W okresie sprawozdawczym, a zwłaszcza po VI Plenum KC PZPR, wiele uwagi poświęcono doskonaleniu **politycznego współdziałania** z ZSL i SD. W grudniu 1980 r. Biuro Polityczne KC PZPR wspólnie z Prezydium NK ZSL i Prezydium CK SD przyjęło deklarację współdziałania PZPR, ZSL i SD. Zasady współpracy partyjnej określono w tym dokumencie jako w pełni partnerskie, uwzględniające samodzielny udział ZSL i SD we współtworzeniu i realizacji programu rozwoju socjalistycznej Polski. Zasady te znalazły potwierdzenie w dokumentach programowych na VIII Kongresie ZSL i XII Kongresie SD. Wyrazem rozszerzenia współpracy i nadania jej bardziej wszechstronnego charakteru jest przekształcenie komisji porozumiewawczych w komisje współdziałania partii i stronnictw politycznych. Znacznie rozszerzono zakres tematów i częstotliwość posiedzeń komisji na wszystkich szczeblach. Powołano w bieżącym roku komisje współdziałania na szczeblu podstawowym — istnieją one w 85 proc. jednostek podstawowych.

● W okresie od VIII Zjazdu Komitet Centralny, terenowe instancje i organizacje partyjne podejmowały szereg działań zmierzających do umocnienia więzi **młodego pokolenia** z partią oraz pobudzenia jego społecznej i gospodarczej aktywności. Narastające trudności i niewłaściwe formy pracy z młodzieżą nie pozwoliły na osiągnięcie zakładanych celów. Postępujące rozbieżności między ideałami socjalizmu, a praktyką społeczną były jedną z głównych przyczyn szerokiego udziału młodzieży a zwłaszcza młodej klasy robotniczej w wydarzeniach sierpniowych. Po raz pierwszy w powojennej historii Polski młode pokolenie, nie negując socjalizmu, wystąpiło w tak znaczący sposób przeciwko odejściu od jego norm i zadań. Z powszechną krytyką spotkały się również tendencje do administrowania ruchem młodzieżowym.

● W okresie posierpniowym **ruch młodzieżowy** stał się areną walki politycznej o jego zasady ideowe charakter i kształt programowy. Obok dotychczas istniejących związków — ZSMP, ZHP, SZSP — powstały ZMW i ZMD oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów. Działalność tego ostatniego budzi szereg kontrowersji. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że NZS stoi na płaszczyźnie antypartyjnej a podejmowane przez ten związek akcje o charakterze politycznym wymierzone są przeciwko socjalizmowi, wbrew zasadom przyjętym w statucie tej organizacji.

● W toczące się w kraju przemiany aktywnie włączają się wszystkie środowiska **ruchu kobiet.** Są one zaniepokojone rugowaniem kobiet z pełnionych funkcji na różnych szczeblach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Następuje regres w aktywnym uczestnictwie kobiet we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego kraju.

● VIII Zjazd Partii utrzymał dotychczasową społeczno-polityczną rolę i miejsce **związków zawodowych** w Polsce. Nie wzmacniając ich naczelnej funkcji — obrony interesów pracujących, szeroki brak akceptacji organizacji związkowej przez ludzi pracy stał się źródłem postulatu tworzenia nowych związków zawodowych. V Plenum KC PZPR wychodząc naprzeciw oczekiwaniom znacznej części klasy robotniczej, głównie Wybrzeża wyraziło zgodę na tworzenie niezależnych samorządnych związków zawodowych Rozpoczął się proces tworzenia NSZZ „Solidarność" oraz proces głębokich przemian w związkach branżowych Powstaje również kategoria tzw. autonomicznych związków zawodowych.

● Polski ruch zawodowy przed rozbiciem organizacyjnym zrzeszał 13.6 mln członków (w tym 1,4 mln emerytów i rencistów) zorganizowanych w 23 związkach branżowych zrzeszonych w ramach CRZZ. Aktualnie **działa około 100 związków zawodowych,** tworzących trzy główne nurty

● **Związki branżowe** zrzeszają ponad 5 mln członków. Dokonały zasadniczych zmian statutowych, gruntownych zmian kadrowych. Zachowując założenia ideologiczne akceptujące socjalistyczny kierunek rozwoju społecznego kraju oraz uznając przodującą rolę PZPR stanęły na gruncie rzeczywistej samorządności i niezależności. Większość związków branżowych skupiona jest w Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych.

● KC partii udzielił pełnego poparcia branżowym związkom jako autentycznej reprezentacji wyrażającej tradycje klasowego ruchu zawodowego, a obecnie aktywnie uczestniczącej w procesie socjalistycznej odnowy.

● Najliczniejszą organizacją ruchu związkowego jest **NSZZ „Solidarność",** zrzeszający większość zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej; podstawową bazę członkowską posiada w środowisku wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Związek ten jest areną ścierania się różnych idei i prądów społecznych, płaszczyzną walki politycznej o stosunek do systemu społeczno-politycznego Polski. KC PZPR dążył do tworzenia warunków dla rozwijania i utrwalania socjalistycznego dorobku tego związku, nie ukrywał również poważnych obaw o polityczny kierunek rozwoju „Solidarności" modelowany przez zdeklarowanych przeciwników socjalizmu.

● **Autonomiczne związki zawodowe** zrzeszają kilka tysięcy członków w 77 nowo powstałych związkach o zasięgu krajowym lub regionalnym. W zdecydowanej większości członkami są pracownicy spoza produkcji materialnej. Ponad 20 związków działa w ramach Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych.

● **Polityczną ocenę polskiego ruchu zawodowego** oraz zadania partii w kształtowaniu socjalistycznego charakteru związków zawodowych określił KC na VIII plenarnym posiedzeniu Potwierdzono wówczas, że niezbywalnym prawem ruchu związkowego jest obrona interesów pracowniczych, troska o warunki pracy i bytu załóg. Określono również stanowisko partii, że skuteczna obrona interesów ludzi pracy wymaga od związków zawodowych konstruktywnego udziału w przezwyciężaniu kryzysu społeczno-gospodarczego, troski i bezpośredniego udziału w pomnażaniu dochodu narodowego KC potwierdził zasadę samorządności i niezależności ruchu zawodowego od organów administracji Fundamentalne zasady polityki partii wobec związków zawodowych potwierdził KC na XI Plenum. Partia wyraziła jednocześnie swój wielki niepokój i sprzeciw wobec manipulowania NSZZ „Solidarność" przez siły obce robotniczemu interesowi wobec wykorzystywania ogniw i działaczy tego związku jako siły nacisku, siły destrukcyjnej skierowanej przeciw socjalistycznemu państwu, przeciw partii marksistowsko-leninowskiej, przeciw naszym sojusznikom.

● Uchwała VIII Zjazdu PZPR zobowiązała instancje i organizacje partyjne oraz organa państwowe do podjęcia skutecznych działań na rzecz podnoszenia kultury prawnej społeczeństwa i pełnego **przestrzegania praworządności.** Postulaty te nie zostały w pełni zrealizowane. Trwający obecnie kryzys spowodował m. in. drastyczne obniżenie poziomu dyscypliny społecznej i pogorszenie stanu porządku publicznego W szczególności uwidocznił się wyraźny wzrost ilości poważnych przestępstw kryminalnych, napaści na przedstawicieli służb porządkowych, jak również łamania prawa godzące w interesy państwa i bezpieczeństwa obywateli. Nastąpił znaczny wzrost przypadków jawnego lekceważenia prawa. Szczególnie groźnym problemem stała się działalność antysocjalistyczna, w tym takie przejawy, jak druk i kolportaż pism i ulotek o treściach antyradzieckich, propaganda antyradziecka, zniesławianie kadr kierowniczych oraz nielegalne wykorzystywanie środków poligraficznych zwłaszcza w zakładach pracy. Sytuacja ta wymaga podjęcia nadzwyczajnych i energicznych środków na rzecz przywrócenia praworządności.

● Mimo załamania się linii VIII Zjazdu należy stwierdzić, że **polityka wyznaniowa** w swych ogólnych założeniach stwarzała warunki do przestrzegania w praktyce konstytucyjnych zasad wolności sumienia i wyznania oraz oddzielenia Kościoła od państwa Realizacja tych zasad umożliwiła współdziałanie między państwem i Kościołem w wielu dziedzinach ważnych dla życia narodu Wydarzenia sierpniowe 1980 r. nie podważyły słuszności dotychczasowej polityki wyznaniowej Postawiły jednak przed nią nowe problemy, wynikające z dokonywających się przeobrażeń społeczno-politycznych w kraju.

● Uchwały VI Plenum KC, formułując zasady sojuszu sił rozsądku i patriotycznej odpowiedzialności stworzyły równocześnie warunki realnego udziału w tym sojuszu Kościoła i **ludzi wierzących.** Kościół posiada znaczne możliwości współuczestnictwa w umacnianiu moralno-społecznych wartości narodu i stabilizacji wewnętrznej. Równocześnie świecki charakter państwa jest nie tylko wymogiem jego nowoczesnej organizacji, ale i gwarancją wolności sumienia i równouprawnienia wszystkich wyznań

Przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR
Działalność Centralnej Komisji Zjazdowej

● Istotne znaczenie dla podjęcia działań zmierzających do przezwyciężenia powstałego kryzysu miały decyzje o zwołaniu — po raz pierwszy w historii partii — **IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.** W partii rozwinięto szeroką i ożywioną dyskusję nad przyczynami kryzysu i drogami jego przezwyciężenia. Wszystkie organizacje partyjne, instancje, członkowie partii wzięli aktywny udział w tworzeniu nowego programu partii w konkretyzowaniu linii socjalistycznej odnowy Plenem partyjnej debaty były tysiące wniosków, opinii, propozycji i opracowań, które zostały wykorzystane w pracach nad materiałami zjazdowymi.

● Szczególną rolę w przygotowaniach do zjazdu, a zwłaszcza w opracowaniu dokumentów zjazdowych spełniła **Komisja Zjazdowa** złożona z 218 działaczy partyjnych — reprezentujących wszystkie środowiska społeczno-zawodowe i regiony kraju. W ramach komisji powołano 9 zespołów problemowych, w których pracach obok członków komisji uczestniczyli działacze partyjni — specjaliści różnych dziedzin nauki, gospodarki, życia społecznego.

(Dalszy ciąg na str. 4)

SPRAWOZDANIE KC PZPR

(Dokończenie ze str. 3)

● Ważne miejsce w dyskusji przedzjazdowej zajmowały sprawy partii, jej zgodnego z normami leninowskimi funkcjonowania oraz instytucjonalnych gwarancji wewnatrzpartyjnego demokratyzmu. Ujmuję je **projekt Statutu PZPR.** Uwzględniono w nim propozycje i wnioski, które umacniają fundumentalne zasady funkcjonowania PZPR jako partii kierującej się teorią marksizmu-leninizmu, stosującej ją w sposób twórczy zgodnie z warunkami i potrzebami kraju, opierającej się na leninowskich zasadach demokracji i dyscypliny. Dokonane zmiany mają na celu zdemokratyzowanie stosunków w partii oraz stworzenie gwarancji zapewniających w jej życiu przestrzeganie zasad i norm leninowskich.

● W trakcie **partyjnej dyskusji** przedzjazdowej wszystkie organizacje partyjne, instancje, członkowie mieli możliwość wypowiedzenia się na temat przygotowanych przez komisję zjazdową projektów dokumentów. Plonem partyjnej debaty są tysiące wniosków, opinii, propozycji i opracowań, które wykorzystane zostaną w redagowaniu materiałów zjazdowych.

Działalność międzynarodowa partii

● Realizacja uchwał VII Zjazdu PZPR w zakresie **polityki zagranicznej** partii i państwa następowała w warunkach pogarszającego się klimatu w stosunkach między Wschodem a Zachodem i narastającego zagrożenia dla pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-gospodarczych, opartego na prawach do równego bezpieczeństwa wszystkich państw i narodów. Systematycznie podejmowane i nasilane przez państwa NATO próby uzyskania jednostronnej przewagi militarnej zmierzają do podważenia zasad pokojowego współistnienia, jakie zostały przyjęte przez 35 państw Europy, Stany Zjednoczone i Kanadę w Akcie Końcowym KBWE. Koła rewizjonistyczne usiłują równocześnie kwestionować ostateczny charakter i nienaruszalność wytyczonej w Poczdamie granicy na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku, uznanej przez RFN w układzie z dnia 7 grudnia 1970 r.

● **Inicjatywy pokojowe** ZSRR i całego obozu socjalistycznego, zmierzające do ograniczenia zbrojeń atomowych i konwencjonalnych oraz uchronienia ludzkości od katastrofy atomowej, nie są podejmowane przez państwa zachodnie. Narasta groźba nowego etapu wyścigu zbrojeń, który imperializm usiłuje narzucić krajom socjalistycznym. Za szczególnie niebezpieczne uznać należy decyzje NATO o rozmieszczeniu w centrum Europy dodatkowych rakiet z głowicami atomowymi. Zagrażają one bezpośrednio bezpieczeństwu Polski.

● Ważnym wydarzeniem **w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym** stało się spotkanie bratnich partii Europy w Paryżu, w kwietniu 1980 r., zwołane z inicjatywy PZPR i Francuskiej Partii Komunistycznej. Przyjęty na spotkaniu apel o pokój i rozbrojenie zwraca się do wszystkich postępowych sił Europy o współdziałanie w rozwiązywaniu tych najważniejszych problemów naszego kontynentu i całego świata.

● W okresie sprawozdawczym szczególnie ważne znaczenie we współpracy międzypartyjnej miały stosunki **z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego.** Po VI Plenum KC PZPR kierownictwo naszej partii utrzymywało bezpośrednie kontakty z kierownictwem KPZR. Między innymi odbyły się: spotkanie Stanisława Kani, I sekretarza KC PZPR z Leonidem Breżniewem, sekretarzem generalnym KC KPZR (w październiku 1980 r.), rozmowy delegacji PZPR, uczestniczącej w obradach XXVI Zjazdu KPZR, z kierownictwem KPZR, a także rozmowy Michaiła Susłowa i Andrieja Gromyki z Biurem Politycznym KC PZPR.

● Stanisław Kania, I sekretarz KC PZPR spotkał się też z **przywódcami** innych bratnich partii: Gustawem Husakiem, Erichem Honeckerem i Janosem Kadarem.

● **Bratnie partie** żywo interesują się procesem odnowy socjalistycznej w Polsce. Wykazują zrozumienie dla przyjętego programu działań PZPR i okazują nam daleko idącą pomoc. Jednocześnie wyrażają one zaniepokojenie w związku z występowaniem objawów anarchii i atakami na ustrój socjalistyczny w Polsce. W tym duchu Komitet Centralny PZPR przyjął list Komitetu Centralnego KPZR, nacechowany troską o rozwój sytuacji w Polsce i o perspektywy ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

● Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce spowodowała znaczny wzrost zainteresowania **partii komunistycznych krajów kapitalistycznych** rozwojem wydarzeń w naszym kraju. W kręgu tych partii pojawiły się zróżnicowane oceny przyczyn i przebiegu wydarzeń w Polsce.

● Wydarzenia w Polsce spotkały się z wielkim zainteresowaniem w krajach o orientacji socjalistycznej i w krajach rozwijających się. Utrzymywaliśmy — w miarę potrzeb i możliwości — określone kontakty z **partiami komunistycznymi, awangardowymi** oraz ruchami narodowowyzwoleńczymi tych krajów.

(PAP)

XII PLENUM KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

wsparcia wysiłkiem całego społeczeństwa, a partii w szczególności.

Przeważająca część dyskutantów — powiedział — ze zrozumieniem odniosła się do listu KC KPZR i uchwał XI Plenum KC. Odosobnione były próby podważania zasadności listu. Potępiano przypadki podważające naszą wiarygodność w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, ostro reagowano na bezczeszczenia pomników i cmentarzy żołnierzy Armii Radzieckiej.

Sekretarz KC przedstawił następnie charakterystykę wyborów o zebraniach i konferencjach partyjnych. Poza stosunkowo nielicznymi przypadkami, w wyborach negatywnie decydowano o przedstawicielach kierunków skrajnych. Zmiany w kierownictwach organizacji partyjnych są głębokie, choć nie głębsze aniżeli to miało miejsce na przełomie lat 1956/57. Na funkcjach I sekretarzy POP zmieniono około 50 proc. towarzyszy, na funkcjach I sekretarzy instancji I stopnia zaś — 38 proc. towarzyszy. Spośród 49 I sekretarzy KW ponownie wybrano 25. Jeszcze głębsze są zmiany w składzie sekretariatów i egzekutyw KW PZPR. Przebieg wyborów ze wszech miar demokratyczny nie był też wolny od decyzji przypadkowych. Nie dość uwzględniono w wyborach przedstawicieli środowisk mniej licznych, ważnych w działalności partii — nauki, kultury i sztuki. W wyniku wyborów nastąpiło poważne odmłodzenie władz i kierownictw partyjnych. Nowe władze — podkreślił K. Barcikowski — mając za sobą zufanie partyjnych wyborców zyskały dodatkowe możliwości skutecznego działania.

Dalszą część swego wystąpienia sekretarz KC poświęcił omówieniu rezultatów wyborów na delegatów na zjazd, których — na konferencjach zakładowych i wojewódzkich wybrano w sumie 1964. 53 proc. z nich pochodzi z rodzin robotniczych, 32 proc. — z chłopskich, a 14 proc. — z inteligenckich. Wśród delegatów 22,3 proc. to robotnicy, 9,9 proc. — to rolnicy, a pozostali reprezentują zawody inteligenckie. 53 proc. delegatów ukończyło studia wyższe. W kategoriach wiekowych przeważają zdecydowanie delegaci w wieku od 34—45 lat. 84 proc. delegatów legitymuje się stażem partyjnym dłuższym niż 10 lat. 56 proc. delegatów na zjazd należy do związków branżowych, a 20,6 proc. do „Solidarności".

Podobnie jak w wyborach władz partyjnych — stwierdził sekretarz KC — również przy wyborze delegatów działanie mechanizmu wyborczego spowodowało, iż nie możemy być w pełni zadowoleni z liczebności wśród delegatów rolników, robotników, kobiet oraz działaczy młodzieżowych. Stosunkowo nieliczni są też przedstawiciele nauki i sztuki. Trzeba jednak odnotować, iż były w naszej partii zjazdy o podobnym składzie społecznym delegatów.

Końcową część swego wystąpienia K. Barcikowski poświęcił przedstawieniu prac przygotowawczych do zjazdu, podkreślając, iż w działalności tej kierowano się hasłem, iż zjazd przygotowują delegaci wespół z kierownictwem KC.

Sprawą najwyższej wagi — stwierdził — jest dobry przebieg tego zjazdu. Dobry zaś zjazd — powiedział na zakończenie sekretarz KC — to taki, który służył będzie konsolidacji samej partii, odbudowie jej więzi z najszerszymi kręgami ludzi pracy oraz przyczyni się do zwiększenia wiarygodności naszej partii i socjalistycznego państwa.

WYSTĄPIENIE S. OLSZOWSKIEGO

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski przedstawił informację o dokumentach sprawozdawczych oraz programowych przygotowanych na IX Nadzwyczajny Zjazd partii. Zestaw tych dokumentów tworzą: sprawozdanie Komitetu Centralnego za okres od VIII Zjazdu do IX Nadzwyczajnego Zjazdu; sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR; sprawozdanie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; projekt uchwały programowej IX Zjazdu; projekt zmian w Statucie PZPR; projekt uchwały zjazdu na 100-lecie polskiego ruchu robotniczego.

Jako integralną część dokumentów zjazdowych potraktowano przygotowane przez rząd: raport o stanie gospodarki wraz z uzupełniającą go informacją statystyczną GUS; program przezwyciężenia kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju; projekt kierunków reformy gospodarczej uzupełniony przez komisję reformy po ponad półrocznej publicznej dyskusji. Te dwa ostatnie dokumenty, tj. rządowy program przezwyciężenia kryzysu i stabilizowania gospodarki narodowej oraz kierunki reformy gospodarczej, po przedyskutowaniu przez IX Nadzwyczajny Zjazd partii rozpatrzone zostaną przez Sejm PRL.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego obejmuje okres 16 miesięcy. W tym czasie partia stanęła wobec wielu niezmiernie złożonych zadań politycznych, społecznych i gospodarczych, które musiała rozwiązywać również w sposób nowy, uwzględniając przy tym zarówno silny nacisk narastającej sytuacji głębokiego kryzysu, jak też broniąc trwałego dorobku socjalistycznego budownictwa. Wyłonione na VI Plenum KC kierownictwo partii postawiło na rozwiązywanie konfliktów społecznych drogą dialogu i porozumienia. Komitet Centralny na kolejnych swych plenarnych posiedzeniach wypowiadał się za jej kontynuacją, poszukując możliwości większej skuteczności działań.

Różnorodny charakter przyczyn oraz głębokość wywołanego nimi kryzysu stawia potrzebę sformułowania ostatecznych odpowiedzi na tak palące kwestie jak sposób zapewnienia socjalistycznego charakteru odnowy umacnianie frontu porozumienia narodowego, szybkie pokonanie kryzysu gospodarczego utorowanie drogi, dalszego rozwoju Polski i uwiarygodnienie wobec sojuszników, wobec Europy i świata. Dla rzeczywistego sprawowania przewodniej roli w kierowaniu życiem kraju partii niezbędne jest odzyskanie i wzrost jej siły politycznej, utrwalenie demokracji wewnątrzpartyjnej, funkcjonowania oraz umocnienia dyscypliny i szeregów partyjnych. Szczególne znaczenie mieć będzie dbałość o marksistowsko-leninowskie oblicze partii.

Przewodząc narodowi i spełniając kierowniczą rolę w państwie, partia przychodzi na swój zjazd z licznymi tezami dotyczącymi państwa i demokracji socjalistycznej. Silne państwo budowane na demokracji i samorządzie jest najlepszą gwarancją prawidłowości jego rozwoju.

Bratnie partie w krajach socjalistycznych żywo interesują się procesem socjalistycznej odnowy w Polsce, dają wyraz swego zrozumienia dla przyjętego programu działań PZPR i udzielają nam daleko idącej pomocy. Ważkim akcentem w życiu partii i całego społeczeństwa był list KC KPZR skierowany do członków Komitetu Centralnego naszej partii. Wyrażony w nim niepokój i zaprezentowane opinie odbiły się szerokim echem w toku przedzjazdowej dyskusji. Nasza partia odniosła się z komunistyczną pryncypialnością i zaufaniem do treści tego listu. Przyjęła go jako wyraz troski o zachowanie podstawowych wartości socjalizmu w naszym kraju. Komitet Centralny PZPR na swym XI Plenum stwierdził zgodność obu partii w ocenie aktualnej sytuacji w Polsce. W swej uchwale zaakcentował wolę konsekwentnego działania naszej partii w obronie socjalizmu.

Stefan Olszowski wskazał, że przebieg i treści kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR dowodzą, że partia konsekwentnie zmierza do urzeczywistnienia deklaracji politycznych wyrażonych na swych wszystkich plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego w okresie posierpniowym.

W kwestiach, które zostały przedstawione w obu wystąpieniach głos zabrał Eugeniusz Stawiński — członek Prezydium CKR PZPR. Odnośnie projektu nowego statutu PZPR zwrócił on uwagę na wysuniętą w nim propozycję, aby wprowadzić jakieś rozgraniczenie między Komitetem Centralnym, a Biurem Politycznym i Sekretariatem KC. Uważając za słuszne te propozycje zgłosił jednocześnie sugestię wprowadzenia do statutu dodatkowego punktu iż Komitet Centralny poza wyborem Biura Politycznego i Sekretariatu KC wybiera swoje własne prezydium będące organem opracowującym, realizującym i czuwającym nad wykonywaniem przez KC funkcji zawartych w statucie. Chodzi o to — powiedział, żeby na wnioski Komitetu Centralnego prezydium organizowało zespoły z członkami KC na czele.

Tak proponowane Prezydium KC — podkreślił — nie byłoby władzą w partii ani prezydium partii tylko prezydium samego Komitetu Centralnego.

Mówca zajął się też kwestią programu gospodarczego, na który czeka cała Polska, a który by zatrzymał fatalne zsuwanie się w dół, wskazał przyczyny obecnego kryzysu, skonkretyzował drogi wyjścia z sytuacji chociażby za 3—4 lata.

SPRAWOZDANIE KOMISJI POWOŁANEJ NA X PLENUM KC

W kolejnym punkcie porządku obrad głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Grabski — przewodniczący powołanej na X Plenum KC komisji dla oceny przebiegu i przyśpieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze. Poinformował on, że komisja zakończyła swoją działalność w terminie określonym przez Komitet Centralny oraz przedłożył sprawozdanie z jej prac, a także odpowiednie wnioski.

WYSTĄPIENIE T. GRABSKIEGO

Powołana na X Plenum KC komisja do oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności — składa dziś towarzyszkom i towarzyszom sprawozdanie ze swej dwumiesięcznej działalności wraz z projektem uchwały, zatwierdzającej wnioski końcowe.

Wywiązując się z nałożonego przez Komitet Centralny obowiązku dokonania rzetelnej oceny źródeł i przyczyn popełnionych błędów w przeszłości, a także ustalenia konkretnej za nie odpowiedzialności osób z byłego kierownictwa partii i państwa, **kierowaliśmy się głębokim przekonaniem, iż warunkiem przezwyciężenia skutków obecnego kryzysu politycznego i gospodarczego, odzyskanie przez partię i władzę zaufania społecznego oraz wiarygodności ideowej, jakimi one się kierują.**

Sprawiedliwy osąd zdarzeń i odpowiedzialności ludzi był i jest powszechnym oczekiwaniem nie tylko partii, ale całego społeczeństwa. Jak długo bowiem w partii nie zakończymy nurtu rozliczeniowego który dominował w całej kampanii przedzjazdowej, tak długo myślenie o przyszłości, o konstruktywnym przezwyciężeniu skutków kryzysu, zdominowane będzie przez rozpamiętywanie przeszłości. Zbyt wiele bowiem goryczy i uzasadnionego wzburzenia towarzyszy ocenie minionej dekady lat siedemdziesiątych, w której tak wiele faktów obrażało poczucie sprawiedliwości społecznej.

Proces rozliczeń członków partii, zwłaszcza zajmujących czołowe funkcje w PZPR i w państwie, zapoczątkowany został uchwałami VI i VII Plenum Komitetu Centralnego. W ich wyniku część towarzyszy z byłego kierownictwa poniosła konsekwencje w postaci utraty członkostwa Komitetu Cenralnego oraz funkcji poselskich, czy — jak w przypadku b. I sekretarza — również członka Rady Państwa. **Jednocześnie NIK nadzieja kontrole, sprawdzające zasadność zarzutów, dotyczących naruszenia prawa.** Komisje kontroli partyjnej podjęły

(Dalszy ciąg na str. 4)

UCHWAŁA

XII Plenum KC PZPR w sprawie przyjęcia do wiadomości sprawozdania i wniosków komisji powołanej przez X Plenum KC.

Komitet Centralny PZPR przyjmuje do akceptującej wiadomości sprawozdanie przedłożone przez komisję powołaną na X Plenum KC dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze i przedłożenia w tej sprawie odpowiednich wniosków Komitetowi Centralnemu.

Komitet Centralny przyjmuje ustalenia komisji wskazujące, iż w toku jej prac znalazły potwierdzenie oceny dotyczące źródeł i przyczyn zaistniałego w Polsce kryzysu zawarte w „Założeniach programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR" oraz, że nie zostały zakwestionowane decyzje personalne podjęte przez IV, VI i VII Plenum KC PZPR.

Obraz przyczyn i mechanizmów, które doprowadziły do kryzysu, komisja poszerzyła i rozwinęła, stwierdzając i dokumentując:

— wady systemu decyzyjnego i jego funkcjonowania,

— brak konsekwencji w działaniu Biura Politycznego i rządu oraz kontroli podjętych decyzji,

— niepełną i mało skuteczną analizę przez Biuro Polityczne głównych, strategicznych działań oraz ich skutków i niewnoszenie ich pod obrady KC,

— niedocenianie przez Biuro Polityczne i rząd narastających z biegiem lat sprzeczności społecznych, ideowych i politycznych,

— sterowanie życiem ideowo-politycznym wewnątrz partii przez odgórne narzucanie tematyki zebrań, narad i posiedzeń plenarnych, a także przy pomocy listów i apeli,

— sformalizowanie, a w końcu zaniechanie stosowania konstytucyjnej zasady konsultacji społecznej przed podjęciem ważnych decyzji,

— ograniczanie roli KSR w zakładach pracy i innych form samorządowych,

— dominacje w byłym kierownictwie partii i rządu postaw oportunistycznych, kierowanie się przez większość towarzyszy pełniących funkcje kierownicze zasadą fałszywie pojętej lojalności wobec byłego I sekretarza KC i byłego premiera,

— niereagowanie na nurt partyjnej i społecznej krytyki przed VIII Zjazdem i na samym zjeździe,

— niewyciągnięcie rzeczywistych wniosków dla praktyki funkcjonowania partii a zwłaszcza jej kierownictwa, ze słusznych ocen dokonanych na VIII Plenum KC w lutym 1971 r.

Komitet Centralny PZPR przyjmuje wnioski zaproponowane przez komisję:

I. W SPRAWACH OGÓLNYCH ZASAD

1. Za działalność o charakterze politycznym ponosi się odpowiedzialność polityczną.
2. Za przestępstwa pospolite musi być poniesiona odpowiedzialność karna bez względu na zajmowane stanowisko.
3. Za szczególnie szkodliwe w skutkach decyzje, podejmowane przez funkcjonariuszy zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, po udowodnieniu im przestępstwa, należy stosować przepisy prawa karnego.

II. W SPRAWACH POSZCZEGÓLNYCH OSÓB Z B. KIEROWNICTWA PARTII I RZĄDU

Niezależnie od sankcji nałożonych przez IV, VI i VII Plenum KC, a w odniesieniu do niektórych towarzyszy także przez CKKP, Komitet Centralny postanawia:

1. Skierować sprawę tow. Edwarda Gierka do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej dla rozpatrzenia jego dalszej przynależności do PZPR.
2. Wystąpić do prokuratora generalnego, aby zgodnie z wymaganiami prawa:
   a. spowodował przywrócenie własności skarbu państwa — nieruchomości użytkowanej przez S. i E. Gierków, położonej w Katowicach,
   b. przeprowadził postępowanie wyjaśniające w sprawie nierozliczenia wszystkich kosztów budowy domu mieszkalnego w Ustroniu Śląskim stanowiącego własność rodziny Gierków.
3. Skierować sprawy tow. tow. Edwarda Babiucha, Jerzego Łukaszewicza, Tadeusza Pyki, Jana Szydlaka, Zdzisława Żandarowskiego do CKKP w celu rozpatrzenia ich dalszej przynależności do PZPR.
4. Wystąpić do prokuratora generalnego o podjęcie postępowania wyjaśniającego wobec byłego premiera — Piotra Jaroszewicza w celu ustalenia czy nie popełnił przestępstwa z art. 246 kodeksu karnego przez przekroczenie swych uprawnień, bądź niedopełnienie obowiązków. W trakcie postępowania wyjaśniającego należy również zbadać ewentualną odpowiedzialność innych byłych członków kierownictwa rządu.
5. Zobowiązać Biuro Polityczne, aby — jako wnioskodawca — zwróciło się do Rady Państwa PRL o anulowanie uchwał podjętych w latach 1971—1980 o nadaniu odznaczeń państwowych osobom ponoszącym szczególną odpowiedzialność moralną i polityczną za zaistniały kryzys:

   Edwardowi Gierkowi, Piotrowi Jaroszewiczowi, Edwardowi Babiuchowi, Zdzisławowi Grudniowi, Jerzemu Łukaszewiczowi, Tadeuszowi Pyce, Janowi Szydlakowi, Tadeuszowi Wrzaszczykowi, Zdzisławowi Żandarowskiemu a także byłym ministrom: Adamowi Glazurowi, Franciszkowi Kaimowi i Włodzimierzowi Lejczakowi.

III. W SPRAWIE USTANOWIENIA INSTYTUCJONALNYCH GWARANCJI W STATUCIE PZPR I PRZEPISACH REGULUJĄCYCH FUKCJONOWANIE PAŃSTWA.

1. Należy określić rolę i odpowiedzialność I sekretarza KC, Biura Politycznego, Sekretariatu KC oraz zasady podległości tych ciał wobec Komitetu Centralnego.
2. Najważniejsze strategiczne problemy, zamierzenia i decyzje Biura Politycznego powinny być obowiązkowo przedstawiane pod obrady KC. Powinien on także dokonywać systematycznych ocen sytuacji społeczno-politycznej, zwłaszcza w momentach konfliktowych zagrożeń.
3. Należy określić obowiązek zgłaszania przez członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC swojego stanowiska wobec najistotniejszych problemów życia społeczno-gospodarczego i politycznego kraju. Członkowie Biura muszą mieć równocześnie statutowe prawo i obowiązek odwołania się, w razie konieczności, do opinii plenum KC.
4. Należy wprowadzić i bezwzględnie przestrzegać zasadę kontroli wykonania podejmowanych uchwał i przedstawiania jej rezultatów na posiedzeniach instancji wybieralnych; równie niezbędne jest kontrola nad działalnością aparatu partyjnego.
5. Biuro Polityczne musi składać Komitetowi Centralnemu okresowe, systematyczne sprawozdania ze swej działalności. Protokoły z posiedzeń BP powinny zawierać motywy podejmowanych decyzji oraz ukazywać opinie i stanowisko zajmowane w każdej sprawie przez jego członków.
6. Przywrócić należy autentyczne konsultacje jako metodę uzgadniania najważniejszych decyzji — w partii i społeczeństwie.
7. IX Nadzwyczajny Zjazd powinien określić przewodnią rolę PZPR w życiu społeczno-gospodarczym kraju, a zwłaszcza funkcje strategiczno-koncepcyjna, inspiratorska i kontrolna.
8. Dla prawidłowego funkcjonowania rządu konieczne jest:
   a) ustawowe określenie roli i kompetencji rządu PRL, w tym premiera wicepremierów i ministrów,
   b) wprowadzenie zasady wyrażania przez Sejm PRL co roku wotum zaufania dla rządu w oparciu o ocenę wykonania jego zadań, przy uwzględnieniu opinii i uwag NIK,
   c) skonkretyzowanie zasady odpowiedzialności rządu i ministrów.

Przy rozwiązywaniu tego problemu należy wykorzystać doświadczenia krajów socjalistycznych. Z inicjatywą w tej sprawie powinien wystąpić IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR lub nowo wybrany Komitet Centralny.

* ✲ *

Komitet Centralny uznaje, iż dalsza działalność kontrolna NIK i organów finansowych powinna być prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie zachodzi potrzeba utrzymywania nadal szczególnego trybu tych prac, wprowadzonego w wyniku uchwał VI Plenum KC.

Komitet Centralny zaleca udostępnienie sprawozdania komisji powołanej na X Plenum KC wszystkim delegatom na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

Dokumentacje prac komisji należy przekazać w całości do centralnego archiwum KC PZPR.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, 10 lipca 1981 r.

XII PLENUM KC PZPR

(Dokończenie ze str. 4)

prace, związane z badaniami postaw towarzyszy, ich zgodności ze Statutem PZPR i normami partyjnej odpowiedzialności, czego rezultatem było m. in. usunięcie z partii b. premiera i b. przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

TOWARZYSZE!

Emocje — to na ogół zły doradca, ale przecież oczekiwania na uczciwe rozliczenie ludzi, którzy skompromitowali naszą partię, były i są całkowicie zrozumiałe. Dlatego też komisja w wykonywaniu swych trudnych zadań, kierowała się zawsze poczuciem najwyższej odpowiedzialności za wyniki swej działalności; koniecznością sprostania wielkim oczekiwaniom i niecierpliwości, ale także głębokim poczuciem obiektywizmu i sprawiedliwości.

Mimo zrozumiałych, acz często niesprawiedliwych żądań i nacisku różnych sił i części opinii społecznej — nie wolno było dopuścić do tego, aby w imię sprawiedliwości i praworządności, choćby w jednym wypadku zostały złamane ich zasady.

Chodziło też o to, by kończąc niezwykle trudny proces rozliczeń, uwolnić uczciwe kadry od niesłusznych podejrzeń, od psychozy ciągłego polowania na czarownice, przeciwstawić się stanowczo pomówieniom i atakom na ludzi, dobrze wywiązujących się ze swych obowiązków ofiarnych i prawych.

Uleganie nastrojom pospolitego linczu, czy emocjonalnych żądań, nie miałoby nic wspólnego z treścią i charakterem procesu socjalistycznej odnowy, z jego etycznymi i ideowymi uzasadnieniami. Każdy, kto stanął pod zarzutem spowodowania swą działalnością kryzysu w Polsce lub łamania norm etycznych czy prawnych, musiał mieć prawo do obrony, a postanowienia w jego sprawie opierały się o dowody, a nie o plotki, czy pomówienia. Dlatego niemożliwe było zamknięcie procesu rozliczeń z dnia na dzień, natychmiast po VI Plenum KC. Ale nie wolno było także zwlekać. W przekonaniu komisji, zwłoki takiej nie było. Proces ten winien przebiegać i przebiegał w atmosferze poszanowania prawa i zasad postępowania w takich przypadkach, w sposób surowy i sprawiedliwy, ale liczący się z godnością ludzi. I tylko taki mógł być jego rzeczywisty charakter, chociaż nie ustrzeżono się — np. w przypadku postępowania wyjaśniającego, prowadzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli — od pomyłek, pomówień i przyjmowania nie uzasadnionych oszczerstw wobec ludzi uczciwych. Odpowiedzialność konkretnych osób za ten stan rzeczy, za nieprawidłowość przedstawianych danych, powinny określić komisje kontroli partyjnej.

Zgodnie z zasadami, niejednokrotnie deklarowanymi przez Komitet Centralny i kierownictwo partii, potwierdzonymi i pogłębionymi opinią zespołu ekspertów — prawników, komisja przyjęła w ocenie odpowiedzialności następujące podstawowe kryteria:

PO PIERWSZE — za działalność o charakterze politycznym ponosi się odpowiedzialność polityczną,

PO DRUGIE — za przestępstwa pospolite, musi być poniesiona odpowiedzialność karna bez względu na zajmowane stanowisko.

PO TRZECIE — za szczególnie szkodliwe w skutkach decyzje, podejmowane przez funkcjonariuszy, zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, po udowodnieniu im przestępstwa, należy stosować przepisy prawa karnego.

Ważnym uzasadnieniem tych kryteriów oceny i wnioskowania komisji, jest opinia ekspertów prawnych. W obecnym stanie prawa karnego — zdaniem ekspertów — możliwe jest sformułowanie zarzutów i aktu oskarżenia jedynie przeciwko osobom, które działały bezpośrednio w aparacie państwowym i gospodarczym.

Tak więc bez podstaw prawnych, bez odpowiednich przepisów prawa karnego, nie można było formułować wniosków w odniesieniu do funkcjonariuszy partii o skierowanie ich spraw z dziedziny działalności politycznej i jej skutków, do organów prokuratury. Chyba, że ktoś miałby zamiar wprowadzić w błąd opinię społeczną, aby zyskać jej tani poklask lub być surowszym niż samo prawo. A przecież nie chodzi tu o tanią popularność, ale o praworządność!

Muszę również wyjaśnić, że stan prawny — zdaniem ekspertów, które komisja w pełni popiera — pozwala jedynie na ewentualne ukaranie za udowodnione przestępstwa funkcjonariuszy państwowych i gospodarczych w zakresie przekroczenia ich uprawnień lub zaniechania działań. Nie stoi to, rzecz jasna, w należytej proporcji do wielkości skutków społecznych i gospodarczych ich błędnych decyzji, ale mimo tej dysproporcji — sam fakt podjęcia działań prokuratorskich i skierowanie, po uzyskaniu dowodów, aktu oskarżenia do sądu przeciwko b. premierowi lub ewentualnie innym b. członkom kierownictwa rządu — stanowiłby precedens w naszej historii. Po raz pierwszy mogą stanąć przed sądem działacze państwowi pod zarzutem złego kierowania państwem. Ten, w istocie, nie spotykany nigdzie współcześnie w Europie fakt, wymaga głębokiej rozwagi i refleksji. Będzie on miał niesłychanie ważne znaczenie polityczne i olbrzymi wpływ na przyszły system podejmowania decyzji przez rząd.

Skutkiem zakończenia procesu rozliczeń powinno być przede wszystkim stworzenie obiektywnych barier, uniemożliwiających i utrudniających w przyszłości działania, nie liczące się z uwarunkowaniami życia narodowego oraz z rzeszywistymi potrzebami i możliwościami społeczeństwa, gospodarki i państwa.

Zasada jednakowej dla każdego, bez względu na zajmowane stanowisko, odpowiedzialności za przekroczenie prawa i przestępstwa pospolite, nie wymaga dodatkowych motywacji. Ale jej zastosowanie w konkretnych przypadkach jest złamaniem niepisanego przywileju, polegającego na omijaniu tej słusznej zasady na korzyść przedstawicieli władzy.

Gdy zaś chodzi o sprawę odpowiedzialności za działalność o charakterze politycznym, pragnę stwierdzić że wnioski komisji w odniesieniu do b. I sekretarza i innych b. członków BP czy sekretarzy KC, są również bezprecedensowe. **W istocie bowiem nigdzie i nigdy nie zastosowano dotąd tego rodzaju sankcji w postaci zbadania możliwości dalszej ich przynależności do PZPR, pozbawienia ich honoru posiadania odznaczeń państwowych, nadanych w ostatnich 10 latach oraz zdjęcia owego niesłusznego immunitetu, a więc sprzecznej z poczuciem sprawiedliwości ochrony przed odpowiedzialnością karną za osobiste przekroczenie przez nich prawa.**

Wnioski komisji stanowią więc precedens historyczny oraz wielką przestrogę na przyszłość. Są formą surowego potępienia błędów i niekompetencji. Każdy zaś z tych ludzi, jako człowiek, musi przeżyć ten proces degradacji politycznej, tak, jak przeżywa to każdy dowódca, który publicznie pozbawiony zostaje swych stopni, orderów, sławy i honorów. **I nie chodzi tu o wstyd, czy poniżenie — ale o sprawiedliwą ocenę i karę. Z tym ciężarem odpowiedzialności za popełnione błędy będą musieli żyć nadal i tak właśnie zostaną zapisane w historii ich nazwiska.**

W opinii ekspertów prawnych, zwrócono także uwagę na fakt, iż w niektórych krajach pozaeuropejskich nowe ekipy, które dochodziły tam do władzy, powodowały wydawanie dekretów, działających z mocą wsteczną, na podstawie których sądzono członków obalonych władz. Taka praktyka w swej istocie stoi w sprzeczności z tradycją prawną kultury europejskiej, gdzie prawo w zasadzie nigdy nie działa wstecz. Przyjęliśmy to stanowisko, wychodząc z założenia, że nasza kultura prawnicza, panujące zwyczaje i normy cywilizacyjne, tkwią głęboko korzeniami w glebie tych właśnie europejskich, humanistycznych tradycji. Inny punkt widzenia wydawał się naszej komisji nie do przyjęcia.

TOWARZYSZE!

Komisja powołana przez X Plenum KC, nie rozpoczęła działania od zerowego stanu. Oprócz znanych decyzji VI i VII Plenum, intensywne prace prowadziły komisje kontroli partyjnej. W okresie między VIII a IX Zjazdem, w dziedzinie rozliczenia przez partię ludzi winnych kryzysu, przekraczania norm politycznych, etycznych i prawnych, objęto orzecznictwem partyjnym 16.094 sprawy. Zarzuty potwierdzono w stosunku do 4.990 towarzyszy. Tak więc w wyniku tych działań, 11.104 towarzyszy oczyszczono z zarzutów.

Dotychczas wydalono z PZPR 885 osób, w tym 508 zajmujących stanowiska kierownicze — w tym z aktywu centralnego i wojewódzkiego 15. Z tej grupy odwołano na wniosek CKKP ze składu KC i CKKP 18 osób, zaś z zajmowanych stanowisk 30. Pozostała część towarzyszy, wobec których zarzut potwierdził się, otrzymała inne kary partyjne, albo też ich sprawy nie zostały zakończone jeszcze orzeczeniem.

Najwyższa Izba Kontroli, począwszy od VI Plenum KC, objęła badaniami kontrolnymi 9.793 osoby, w tym 4.030 ze stanowisk kierowniczych różnych szczebli. Badania zakończono wobec 7.149 osób, w tym 2.819 zajmujących stanowiska kierownicze. Wśród osób, wobec których zarzuty potwierdziły się było 918 członków PZPR i ich sprawy zostały skierowane do Komisji Kontroli Partyjnej. Wśród nich funkcje partyjne pełniło 105 osób, funkcje państwowe — 117.

Do organów ścigania skierowano sprawy 531 osób, odwołano ze stanowisk 427. Wystąpiono również o ściągnięcie należności, wynikających z zaniżenia faktur na sumę 140 mln zł oraz o nałożenie kar administracyjnych na kwotę 504 mln złotych.

Prokuratura przeprowadziła postępowanie przygotowawcze w 146 sprawach, obejmujących 285 osób. Akty oskarżenia wniesiono przeciwko 59 osobom. Zastosowany został tymczasowy areszt w odniesieniu do 85, z których wszystkie zajmowały stanowiska kierownicze, a spośród nich funkcje partyjne pełniło 8 osób.

Jak zatem wynika z tych danych, proces rozliczeń objął blisko 26 tysięcy osób, ale zarzuty okazały się zasadne wobec 12 tysięcy osób, z czego około 3.400 pełniło kierownicze funkcje gospodarcze, administracyjne, czy polityczne różnych szczebli. Można przyjąć, że w zasadzie proces rozliczeń zbliżył się do końca, mimo, iż na drodze dochodzeniowej i sądowo-karnej trwać on musi nadal, co jest oczywiste.

W żadnym wypadku nie wolno nam jednak uznać, że od dziś ogłasza się jakąkolwiek amnestię. **Każdy, kto dotychczas lub w przyszłości przekroczy prawo, zasady etyki partyjnej, odstąpi od pryncypiów ideowych i politycznych partii, lub na jakimkolwiek odcinku pracy, działać będzie na szkodę społeczeństwa, państwa i samej partii — musi ponieść tego konsekwencje.** W tym celu komisje kontroli partyjnej, Najwyższa Izba Kontroli i prokuratura działać powinny skutecznie i aktywnie w normalnym już trybie, bez nadzwyczajnych do tego uprawnień. Ważne natomiast jest to, aby zgodnie ze statutem partii uprawnienia kontrolne i wychowawcze wykorzystały wszystkie podstawowe organizacje partyjne, aby sprawiedliwie ale surowo i konsekwentnie oceniały postawy i działalność swych członków.

Tylko w ten sposób partia zdoła do końca oczyścić się z wszystkich ludzi, którzy nie powinni znajdować się w jej szeregach i tylko na tej drodze uda się stworzyć najważniejszą gwarancję, że nie znajdą się wśród nas karierowicze, ludzie goniący za korzyściami własnymi, obojętni na potrzeby społeczeństwa i obcy ideologii partii oraz interesom klasy robotniczej, a także, że nikt nie będzie zajmować — bez rzeczywistych kompetencji — jakichkolwiek stanowisk kierowniczych.

TOWARZYSZE!

Komisja, której z woli Komitetu Centralnego przewodniczyłem, przedstawiła w swym sprawozdaniu wnioski o charakterze szczegółowym i ogólnym do zatwierdzenia przez XII Plenum. Zwalnia to mnie z obowiązku ich szczegółowego referowania. Jednakże, na ich tle, pragnę zwrócić uwagę towarzyszy na kilka wynikających z tego problemów.

— Po pierwsze — rozstrzygnąć musimy, czy problem odpowiedzialności członków b. kierownictwa partii, nie będących równocześnie członkami rządu, może i powinien ograniczyć się do odpowiedzialności politycznej, to jest do usunięcia — co już się stało — ze wszystkich zajmowanych stanowisk, a obecnie do ewentualnego usunięcia z partii oraz pozbawienia odznaczeń państwowych, przyznanych w minionym dziesięcioleciu? Przypominam, że w każdym przypadku, gdy któryś z nich, jako obywatel, przekroczył normy prawne, będzie odpowiadał, jak każdy, bez względu na swoje dawne zasługi.

— Po drugie — należy zadecydować, czy w odniesieniu do osoby b. premiera, podjęte zostaną działania wyjaśniające prokuratury, które mogą doprowadzić do procesu sądowego o przekroczeniu przez niego uprawnień, bądź zaniechanie działań, ze szkodą dla społeczeństwa i państwa — mimo, iż podstawa prawna, to znaczy odpowiednie przepisy kodeksu karnego, są — powiedzmy to jasno — nieadekwatne do wielkości problemu.

Komisja zaproponowała natomiast w stosunku do b. wicepremierów, a zarazem b. członków BP, których oceny odpowiedzialności zawierają uchwały VI i VII Plenum — skierowanie sprawy ich przynależności partyjnej do rozpatrzenia przez CKKP oraz zaproponowała odebranie im odznaczeń państwowych.

— Po trzecie — zwracamy się do Komitetu Centralnego o ustosunkowanie się do wniosków komisji, dotyczących ustanowienia instytucjonalnych gwarancji w Statucie PZPR i przepisach, regulujących funkcjonowanie państwa. Wiążą się one ściśle z analizą przyczyn kryzysu, ustalonych przez komisję w świetle zebranych dokumentów i wyników rozmów.

Wnioski dotyczą samej partii, a zwłaszcza metod działania członków jej kierownictwa oraz potrzeby uściślenia przez Sejm odpowiedzialności i zakresu kompetencji organów rządowych.

Niezależnie od nich należy — jak sądzę — rozpatrzyć i inne kwestie. Przede wszystkim — system sprawowania kontroli przez Komitet Centralny, sposób funkcjonowania jego organów wykonawczych, np. Biura Politycznego i Sekretariatu KC, przede wszystkim po to, aby mogły być likwidowane w zarodku wszelkie nieprawidłowości, tak przecież brzemienne w skutki. Sprawozdanie komisji zawiera część konkretnych propozycji. Tym niemniej wydaje się nieodzowne, aby weszła do praktyki politycznej zasada systematycznej okresowej kontroli działania BP i Sekretariatu.

Nie ma bowiem innej, bardziej skutecznej metody chroniącej partię na przyszłość przed deformacjami i błędami, przed groźną chorobą oportunizmu, jak konsekwentne, pryncypialne i bezkompromisowe działanie. A to może zapewnić jedynie Komitet Centralny, sprawujący swe funkcje w interesie i z wyboru całej partii.

Wnoszę o przyjęcie uchwały XII Plenum KC w sprawie zakończenia działalności komisji, powołanej dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii osobistej odpowiedzialności członków PZPR, pełniących funkcje kierownicze w partii i państwie w latach siedemdziesiątych.

WYSTĄPIENIE M. MOCZARA

Do tematu omawianego na XII Plenum przez T. Grabskiego, ustosunkował się członek Biura Politycznego, prezes Najwyższej Izby Kontroli Mieczysław Moczar.

Do tematu omawianego przez tow Grabskiego chciałbym się ustosunkować jako działacz polityczny jak też jako prezes NIK — stwierdził M. Moczar.

Jako prezes tej instytucji w ciągu ubiegłych 10 lat chcę podkreślić że przez cały czas staraliśmy się efektywnie służyć partii i społeczeństwu przez obiektywne analizy bieżącej sytuacji gospodarczej i przedstawianie kierownictwu odpowiednich informacji, w których mówiliśmy również o przyczynach powstawania zła.

Już w 1971 r. NIK wydała tylko dla członków Biura Politycznego, Sekretariatu KC i Prezydium Rządu pierwszy biuletyn o bieżących ustaleniach kontroli. Po pewnym czasie jednak oświadczono mi, że tego rodzaju informacje nie powinny być kolportowane wśród tak szerokiego kręgu odbiorców gdyż NIK widzi wszystko w zbyt czarnych barwach; wystarczy, jeśli o wynikach kontroli poinformowane będą 3—4 osoby z kierownictwa, bezpośrednio zainteresowane ustaleniami — powiedział dalej prezes NIK.

W okresie od stycznia 1976 do grudnia 1980 r., w tym trudnym, właściwie najtrudniejszym dla NIK czasie, w biuletynie Sekretariatu KC zamieszczono łącznie 142 informacje tematyczne o rażących ustaleniach kontroli NIK. Niezależnie od informacji zamieszczanych w biuletynach członkowie Biura Politycznego, Sekretariatu KC i Prezydium Rządu systematycznie otrzymywali informacje problemowe o ważniejszych ustaleniach kontroli NIK. O wszystkich sprawach były informowane kompetentne osoby z kierownictwa partii i rządu. Również te informacje były przyjmowane nieufnie i zalecono nam, aby przesyłać je najpierw premierowi, który zadecyduje, czy mogą być skierowane do Sejmu.

W okresie od 1976 r. do 13 lutego 1980 r. bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi przedstawiono 154 raporty bądź opracowania specjalne — powiedział prezes NIK. Wskazywano w nich potrzebę podjęcia decyzji zmierzających do wyeliminowania stwierdzonych zaniedbań i nieprawidłowości w różnych dziedzinach gospodarczych i społecznych.

Sekretarzowi KC Edwardowi Babiuchowi, który z ramienia Komitetu Centralnego nadzorował działalność NIK, przedłożono w latach 1972—1980 łącznie 131 informacji w sprawach wymagających szczególnego zainteresowania kierownictwa partii.

Przedstawiam towarzyszom te dane, żeby ani tow. Edward Gierek ani ktokolwiek inny nie miał prawa tłumaczyć się, że o czymś nie wiedział lub że nie był informowany przez NIK o jej ustaleniach.

Następnie M. Moczar podkreślił, że przez cały okres dziesięciolecia nie było ani jednego zastrzeżenia podważającego ścisłość istotnych ustaleń NIK.

Do wielu problemów dużej wagi państwowej wracaliśmy wielokrotnie. Tak było np. z fałszowaniem sprawozdawczości — powiedział. Nierzetelność sprawozdań i informacji statystycznych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Najwyższa Izba Kontroli stwierdzała już w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych i sygnalizowała ważniejsze przypadki kierownictwu politycznemu i państwowemu. Nierzetelne prezentowanie wyników produkcyjnych inwestycyjnych, rolniczych, transportowych, zatrudnieniowych i płacowych umożliwiało pobieranie niezasłużonych premii i nagród oraz prowadziło do zafałszowania przesłanek wyjściowych w procesach planistycznych i decyzyjnych. Ubocznym skutkiem tej praktyki było ukrywanie wadliwej gospodarki.

Jak niektórym towarzyszom wiadomo, były tzw. dwa lub nawet trzy stopnie wtajemniczenia co do faktycznego stanu naszej gospodarki, w tym również w zakresie zadłużeń.

Wyniki wszystkich kontroli — podkreślam to raz jeszcze stwierdził M. Moczar — były systematycznie przedstawiane kierownictwu politycznemu i państwowemu. Jeśli więc ktoś z ówczesnego kierownictwa stwierdza dziś, że ustaleń NIK nie znał, to tylko dlatego, że znać ich nie chciał, gdyż nie były zgodne z oficjalnie panującą propagandą sukcesu.

Na VI Plenum — Komitet Centralny zwrócił się do NIK, aby wspólnie z organami kontroli finansowej wyjaśnić wszystkie budzące wątpliwości inwestycje prywatne wzniesione w latach siedemdziesiątych.

Prezes NIK powiedział dalej, że tak jak już niejednokrotnie podawano — w okresie 9 miesięcy wykonana została ogromna praca. Spośród 24 tys. listów i informacji, które wpłynęły do NIK, wyłoniły się sprawy ok. 10 tys. osób, w stosunku do których zostały wysunięte różnego rodzaju zarzuty.

W początkowej fazie tej akcji nie sądziłem, że z tak liczną grupą odpowiedzialnych i często w przeszłości zasłużonych towarzyszy partyjnych tak bardzo się różnimy w zakresie oceny — co wolno, a czego nie wolno robić komuniście. Są bowiem sprawy, co do których wśród komunistów nie powinny występować różnice w poglądach. Do nich zaliczam wierność zasadom ideologicznym i bezkompromisowy stosunek do wszelkiego zła i demoralizacji. W tych sprawach partia jako całość, a nie tylko jej Komitet Centralny, musi zająć jednoznaczne i zdecydowane stanowisko. Uważam że jest to jeden z podstawowych warunków, którego spełnienie zapewni partii wiarygodne i czołowe miejsce w tym wielkim i burzliwym procesie moralno-politycznej odnowy w naszym kraju.

Partie rewolucyjne, które zawsze przewodziły klasie robotniczej, w tym i nasza PPR, a następnie PZPR, przełamywały na swej drodze wiele przeszkód, trudności. Nie zawaham się użyć słowa — kryzysów. To co partia przeżywa dziś, nie miało swej analogii w przeszłości, i to zarówno naszej partii jak i jej rewolucyjnych poprzedniczek — stwierdził M. Moczar.

Musimy powiedzieć tym, którzy popadli w kolizję z normami, jakie obowiązują nas komunistów, że zaszkodzili nie tylko sobie — byłoby to pół biedy — ale w pierwszym rzędzie partii.

Jeżeli niemoralnie postępowali byli I sekretarz KC, to tym samym dawał przykład ludziom o słabych charakterach, którzy postępowali w podobny sposób. W tej sytuacji demoralizacja łatwo wdzierała się do różnych ogniw administracji gospodarczej.

Wiele przypadków zostało zakwalifikowanych jako działalność przestępcza, w związku z czym wystąpiliśmy z odpowiednimi wnioskami do organów ścigania. Czyny ludzi, którzy dopuścili się naruszeń prawa, zostaną ostatecznie ocenione przez organy wymiaru sprawiedliwości, zgodnie z zasadami praworządności. Są również sprawy wynikające z nieprzestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej. Polegały one na wykorzystywaniu rzekomych uprawnień oraz stanowisk do uzyskiwania dla siebie i osób bliskich nadmiernej — i poza kolejnością — liczby mieszkań i domów mieszkalno-letniskowych, a przy tym niedopłacaniu należności zgodnych z faktyczną wartością obiektów. We wszystkich tego rodzaju przypadkach NIK kierowała wnioski o wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji w stosunku do członków partii i stronnictw politycznych. Natomiast przedsiębiorstwa zostały zobowiązane do wyegzekwowania należności finansowych, a nadrzędne organy administracji państwowej były informowane w każdym przypadku gdy istniała potrzeba wyciągnięcia wniosków dyscyplinarnych.

Chciałem zwrócić uwagę towarzyszy — wskazał M. Moczar na jeszcze jeden aspekt działalności instytucji, której jestem prezesem. W okresie minionych 9 miesięcy NIK oczyściła 3727 osób z wysuniętych przeciwko nim zarzutów. W tej liczbie mieści się 3650 członków naszej partii, a wśród nich jest wielu znanych i cenionych działaczy społeczno-politycznych i gospodarczych. Dotyczy to zwłaszcza uczciwych, ofiarnych i zaangażowanych członków partii, którzy w swoim otoczeniu w sposób bezpodstawny byli posądzani o popełnienie nadużyć. Mogła to uczynić tylko NIK. Pomagaliśmy przywrócić należną im godność w środowisku. Uważam jednak, że ich macierzyste organizacje powinny bardziej zdecydowanie brać tych towarzyszy w obronę.

Nie mogę pominąć i tego faktu — powiedział prezes NIK, że są przypadki w których za oszczerstwo z premedytacją powodowaliśmy skierowanie lub też sami kierowaliśmy wnioski do organów ścigania o podjęcie postępowania karnego. Prawo musi być jedno dla wszystkich, a więc karać powinno również i tych, którzy z niskich pobudek i z premedytacją publicznie dopuszczają się oszczerstw i szkalowania niewinnych ludzi.

W tym miejscu chciałbym zwrócić się z apelem do pracowników prasy i innych ośrodków kształtowania opinii społecznej, aby bardzo starannie sprawdzali dane, które zamierzają publikować i aby starali się ściśle formułować informacje przekazywane im przez NIK. W tej dziedzinie bardzo łatwo można wyrządzić uczciwemu człowiekowi niepowetowaną krzywdę. Jest to też problem lojalności wobec naszej instytucji.

Tu chcę wyjaśnić sprawę tow Karkoszki, który ma rację oburzając się na treść publikacji dotyczących jego osoby, jakie ukazały się na łamach prasy. Sprawdziłem osobiście i stwierdzam że przez NIK nie zostały udzielone żadne informacje upoważniające do takich stwierdzeń, jakie znalazły się w prasie.

Odrębną grupę problemów wywołuje nadmierne bogacenie się niektórych grup ludności w ramach gospodarki nie uspołecznionej. Są w tym zakresie — na tle słabości naszego systemu podatkowego i w ogóle finansowego — bardzo poważne problemy społeczne, zjawiska demoralizacji, przekupstwa, omijania obowiązujących przepisów itp. Sprawy te są badane przez kontrolę finansową i będą podsumowane na koniec roku. Równocześnie wymagają one interwencji bieżącej.

Oceniając ubiegłe 10-lecie, stwierdził M. Moczar dochodzimy do wniosku, że jednym z głównych źródeł kryzysu między społeczeństwem i władzą było przede wszystkim to, że aparat wykonawczy — zarówno partyjny jak i państwowy — zdołał uwolnić się skutecznie spod efektywnej kontroli szeregowych członków partii, klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Zniknęło z horyzontu leninowskie powiedzenie: „wierz ale sprawdź". Pragnę przy tym podkreślić, że wynaturzenia i demoralizacja występujące w różnych ogniwach władzy państwowej i administracji były możliwe nie tylko dlatego, że podejmowano błędne decyzje gospodarcze, że chroniono niekompetencję i realizowano szkodliwą politykę kadrową praktycznie na wszystkich szczeblach władzy partyjnej i państwowej. Było to możliwe przede wszystkim dlatego, że został stworzony przez ludzi szczebla centralnego wielce szkodliwy system umożliwiający skuteczne unikanie społecznej kontroli, stwarzający szerokie pole dla woluntaryzmu, nieliczenia się nie tylko ze sprawami rozwoju społecznego, ale z podstawowymi prawami ekonomicznymi. Dlatego duża część podejmowanych decyzji była sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem, jedna drugą znosiła bez odpowiedzi, dlaczego nowa decyzja została podjęta.

Prawda, choćby najbardziej gorzka, była zawsze źródłem siły ruchu komunistycznego, węzłem łączącym partię z klasą robotniczą i całym społeczeństwem. W okresie okupacji kłamstwo było równoznaczne ze zdradą. Dziś tylko uczciwość i prawdomówność członków partii może pozyskać dla naszych idei poparcie całego społeczeństwa.

KOLEJNE WYSTĄPIENIA

W związku ze sprawami poruszonymi w sprawozdaniu komisji powołanej na X Plenum KC, a także z wystąpieniami na obecnym plenum, głos zabrali: członek KC, Alojzy Karkoszka, członek KC Józef Kępa, członek KC, Ryszard Frelek, wiceprzewodniczący CKKP Jerzy Urbański, zastępca członka KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu" Wiesław Bek, członek KC, naczelny redaktor „Nowych Dróg" Stanisław Wroński.

Głos zabrał również członek KC Janusz Prokopiak, który — jak zaznaczył — nie ma zamiaru poruszać kwestii związanej z tym, o czym była mowa na plenum, a dotyczącej określonych zarzutów. Powiedział on, iż przeżył będąc I sekretarzem KW w Radomiu wydarzenia czerwca 1976 roku. Sprawę tę stawia na XII Plenum, ponieważ 22 czerwca br. na posiedzeniu WK FJN w Radomiu zarzucono mu jednoosobową odpowiedzialność za te wydarzenia i na tej podstawie wystąpiono z wnioskiem do Sejmu o odebranie mu mandatu poselskiego. Mówca wskazał, że Komitet Centralny powinien o tym wiedzieć i wyraził pogląd, że kierownictwo partii wobec takich faktów także powinno zająć stanowisko.

W dalszym ciągu obrad ponownie głos zabrali: Mieczysław Moczar, który uzupełnił swoją wypowiedź, ustosunkowując się do szczegółowych pytań i wątpliwości zawartych w niektórych wypowiedziach oraz Tadeusz Grabski — przedstawiając niektóre motywy trybu prac komisji, a także poprawki do projektu uchwały dotyczącej sprawozdania komisji powołanej na X Plenum.

Przy dwóch głosach wstrzymujących się uchwalono przyjęcie do wiadomości sprawozdania i wniosków komisji powołanej przez X Plenum KC PZPR.

Stanisław Kania, nawiązując do faktu, iż na forum Komitetu Centralnego podniesione zostały różne kwestie dotyczące obecnych na plenum towarzyszy — członków KC, zaproponował, aby przyjąć odnośne postanowienia. Komitet Centralny przyjmuje do wiadomości, iż w stosunku do Alojzego Karkoszki nie było i nie ma żadnych tego typu zarzutów, o których pisano w prasie i których źródłem była konferencja prasowa w NIK, niezależnie od kształtu relacji. Dla towarzyszy, którzy zajmują się tysiącami takich spraw, to mały błąd, ale sprawa ta dotyczy człowieka i dlatego to nie błąd, lecz krzywda ludzka, która się stała i dlatego nie może to pozostać bez partyjnej reakcji. Wszystko to musi być wyjaśnione. Komitet Centralny też powinien zademonstrować, że tam, gdzie jest potrzebna surowa reakcja będzie reagował, a tam gdzie potrzebna jest obrona ludzi, będzie bronił naszych towarzyszy.

Jeśli chodzi o sprawy podniesione przez Józefa Kępę i Ryszarda Frelka, I sekretarz KC PZPR wyraził pogląd, że — jak widać z tego co zostało powiedziane — wymagają one wyjaśnienia przez nich samych; dopóki czegoś nie wyjaśniono do końca, nie trzeba spieszyć się z proklamacjami publicznymi.

Następnie Stanisław Kania nawiązując do wystąpienia J. Prokopiaka stwierdził, że z całego przebiegu wydarzeń radomskich, ich natury, tła, wystąpień, sposobu reagowania na nie, nie ma żadnych podstaw, aby kierować jakiekolwiek pretensje pod jego adresem. J. Prokopiak zachował rozwagę, trzeźwość umysłu i odwagę wówczas w kontaktach z ludźmi, nawet w tych dramatycznych chwilach, także dla niego bardzo trudnych. Nie zapominajmy, że tam wtedy płonął gmach KW. To też powinno być uwzględniane w spojrzeniu na te wydarzenia, w ocenie różnych wniosków, o które opierają się zarzuty związane z czerwcem 1976 roku w Radomiu.

Plenum zaaprobowało stanowisko wyrażone przez I sekretarza KC PZPR.

KOŃCOWE WYSTĄPIENIE STANISŁAWA KANI

Na zakończenie obrad głos zabrał Stanisław Kania. Nasze posiedzenie — stwierdził — zamyka działalność Komitetu Centralnego wybranego na VIII Zjeździe partii. Przypadło nam towarzysze — powiedział dalej I sekretarz KC PZPR — działać w najtrudniejszym okresie, jaki przeżywała partia w całych dziejach, od kiedy jest ona wiodącą siłą społeczeństwa i kierowniczą siłą naszego socjalistycznego państwa. Naszą pracę, jej wartość — podkreślił — oceni zjazd, zweryfikuje czas, czas walki, jaką prowadzi nasza partia, a zwłaszcza zweryfikuje według tego, jaki będzie finał tej walki, jaką cenę, zapłacimy za zwycięsk jej finał, bo innego finału — zaakcentował S. Kania — być nie może.

Było na pewno niemało ułomności w pracy Komitetu Centralnego — stwierdził następnie I sekretarz KC — i niemało słów krytyki kierowało się ze strony organizacji partyjnych. Czasami była to wręcz lawina krytyki na cały KC, na postawę poszczególnych członków. Ale prawdą niezaprzeczalną pozostaną wielkie zasługi tego Komitetu Centralnego wobec partii i wobec Polski. To ten Komitet Centralny wtedy kiedy narosły bardzo ostre konflikty strajkowe latem ub. roku doszedł do trafnej ich diagnozy i charakteru, wybrał prawidłową orientację na rozwiązanie ich politycznymi środkami, na drodze porozumienia. To za sprawą naszej dyskusji, postanowień na IV i V Plenum KC PZPR — kontynuował — wyprostowaliśmy orientację na socjalistyczną odnowę naszego życia, o której treściach mówiliśmy na VI Plenum KC PZPR, rozwijaliśmy na kolejnych plenarnych posiedzeniach, a które ma przywrócić w praktyce naszego socjalistycznego budownictwa, metodą sprawowania wiodącej roli partii pełny blask życiu partyjnemu, jaki wynika z naszych ideałów, z leninowskich zasad. S. Kania zwrócił uwagę również, iż to ten właśnie Komitet Centralny wyznaczył linię obrony socjalistycznego charakteru odnowy nazego życia. Traktowało o tym VIII, IX ,czy wreszcie ostatnie XI Plenum KC. Są to zasady bezsporne.

I sekretarz KC PZPR podkreślił również to co trudno ująć w uchwałach, a co wiąże się z klimatem, jaki został w tym Komitecie Centralnym wytworzony. To nie za sprawą przecież zezwolenia Biura Politycznego, razem współtworzony był ten klimat — bardzo partyjny, klimat otwartych dyskusji, surowych ocen, wielkiej szczerości. Niech to — powiedział — pozostanie wartością, którą przekażemy następnym składom Komitetu Centralnego. Jest to bardzo partii potrzebne, będzie to służyć jej zdrowiu, jej kondycji ideowej, zdolności do tworzenia programu i surowości w ocenach wtedy, kiedy dochodzi do różnych odchyleń w realizacji słusznej linii.

S. Kania nawiązał następnie do faktu, iż na zjazd wybrano ponad 30 proc. składu obecnego KC, ponad 20 proc. członków wszystkich wybieralnych naczelnych organów partyjnych. Dla dużej części towarzyszy oznacza to odejście z funkcji w centralnych organach partyjnych. Nie może to jednak — jak podkreślił — oznaczać odejścia ich od aktywnej działalności partyjnej. Jest ona związana przecież nie z nominacjami a z przekonaniami. Będziemy tworzyć dla każdego takie warunki — stwierdził S. Kania — żeby poszczególni towarzysze mogli wykazać się nadal swoimi możliwościami w dalszej służbie dla partii, dla socjalistycznej Polski.

Kończymy nasze obrady — powiedział dalej I sekretarz KC PZPR — w poczuciu, że dokonaliśmy dla partii niemało, że oddajemy swoje mandaty IX Zjazdowi w niezwykle trudnej, wciąż dramatycznej sytuacji dla kraju. Niech zjazd określi prawidłową linię i niech skompletuje taki skład, który będzie działał nie tylko tak jak my działaliśmy w składzie Komitetu Centralnego ,ale lepiej, na miarę potrzeb. Każdy dzień stawia przecież wyższe wymagania, żeby opanować ciężki gospodarczy kryzys, przywrócić pozycję i siłę partii oraz zatrzymać bieg tych procesów, z którymi wiąże nadzieje polska kontrrewolucja i światowa reakcja. W takim przekonaniu — powiedział na zakończenie S. Kania — zamykam nasze obrady z najlepszymi życzeniami dla towarzyszy.

Plenum zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki".

(PAP)

Cukier jak węgiel... na hałdzie

7 tys. ton kubańskiego cukru zgromadzono na hałdzie pod gołym niebem w Cukrowni „Gosławice" pod Koninem. Z końcem lipca będzie on poddawany rafinacji i przeznaczony na pokrycie cukrowych kartek od sierpnia. Tym samym rozpocznie się w „Gosławicach" tegoroczna kampania, gdyż po zakończeniu rafinacji rozpocznie się przerób rodzimych buraków.

Dyrekcja zakładu uważa, że niesłusznie skierowano ten surowiec do cukrowni oddalonej od portów i nieposiadającej odpowiednich terenów składowych. Hałda przykryta folią jest nie ogrodzona i zdarzają się systematyczne kradzieże. Nie jest w stanie upilnować jej straż. Mimo zabiegów dyrekcji pilnowania hałdy odmówiły służby porządkowe — skierowanie zaś do pilnowania cukru części załogi spowodować może niewykonanie planu remontów przed kampanią.

Problem cukru w „Gosławicach" czeka na szybkie rozwiązanie, gdyż straty mogą być duże. W sąsiedztwie ujawniono kradzież znacznej ilości drożdży, skąd można wnosić że pojawi się wkrótce bimber „Kubanka".

W wyjaśnieniu dyr. d/s technicznych w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Kazimierz Kopera stwierdził, iż część surowego cukru, który ostatnio wyładowano w Porcie Gdańskim dostarczono do rafinacji w Cukrowni „Gosławice" z myślą, że zakład ten — mając odpowiednie doświadczenia z poprzedniego roku — szybko upora się z przerobem, zwłaszcza iż „Gosławice" otrzymały zaledwie czwartą część ilości przywiezionego ostatnio półproduktu. 20 tys. ton cukru surowego dostarczono do Cukrowni „Chełmża".

Zakład w Koninie musi — zdaniem dyr. Kopery — przerobić 7 tys. ton cukru ponieważ jego niedobory występują właśnie w tym regionie kraju. Odpada więc transport cukru z odległych zakładów. Natomiast obowiązkiem kierownictwa cukrowni „Gosławice" jest odpowiednie zabezpieczenie surowca przed stratami, tym bardziej, że zakład ten ma dobre warunki do rafinacji.

Cukrownię tę, tak jak inne tego typu zakłady — powiedział dyr. Kopera — wybudowano po to, aby przerabiała surowiec na cukier. W tym roku warunki są znacznie trudniejsze ze względu na brak tego produktu na rynku i konieczność rafinacji doraźnie cukru surowego, importowanego z Kuby. Jest to więc sytuacja awaryjna i nie wolno uchylać się od obowiązku przerobu (PAP)

24 godziny

BEJRUT. — 12 bm. przybył do Izraela specjalny wysłannik prezydenta Stanów Zjednoczonych Philip Habib, prowadzący misję, której celem jest doprowadzenie do złagodzenia napięcia między Syrią a Izraelem.

PARYŻ. — W Santiago nieznani sprawcy zamordowali w czwartek 2 chilijskich działaczy lewicowych

WASZYNGTON. — Niedzielne wydanie dziennika „Washington Post" przynosi komentarz, którego autor G. Wilson stwierdza, że rosnący ponad przewidywania nawet republikańskiej administracji budżet Pentagonu zaczyna zagrażać stabilności budżetu federalnego

TOKIO. — Jak podały oficjalne źródła japońskie, w roku 1980 Japonia wyeksportowała 29,6 mln ton stali — o prawie 6 procent mniej niż w roku 1979. Jest to najniższa wielkość eksportu stali od 7 lat.

LONDYN. — Z Tel Awiwu donoszą o zaawansowaniu prac budowlanych przy 2 nowych amerykańskich lotniczych bazach wojskowych na terytorium Izraela. Jak podaje miejscowa prasa bazy te powstają na pustyni Negew w miejscowości Uwoh i Muzpeh Ramon

BONN. — Z Bremy donoszą, że rozpoczęto tam załadunek na polski statek „Ciechocinek" 533 ton odzywek dla dzieci. Akcja kieruje zachodnioniemiecki Czerwony Krzyż, który zorganizował już transport leków do Polski wartości 4 mln marek.

WIEDEŃ. — Od 10 lipca br. w Austrii nastąpiła kolejna podwyżka cen paliw płynnych O 50 groszy austriackich wzrosła cena litra benzyny. Obecna cena benzyny super wynosi więc 10 szylingów 90 groszy, a benzyny normalnej — 10 szylingów 20 groszy.

PARYŻ. — Jak podało Radio Teheran, w piątek rano w Iranie wykonano trzy wyroki śmierci na przeciwnikach rewolucji islamskiej.

W okresie od zdymisjonowania w ubiegłym miesiącu prezydenta Bani Sadra stracono już przeszło 100 osób.

Nie ma chętnych

W Waszyngtonie zaczynają narastać coraz poważniejsze obawy, że Stany Zjednoczone nie będą mogły wywiązać się z ważnego zobowiązania, jakie przyjęły na siebie przed trzema laty w czasie egipsko-izraelskich rokowań w Camp David. Stany Zjednoczone zobowiązały się wówczas wobec prezydenta Anwara Sadata i premiera Menachema Begina, że utworzą międzynarodowe siły wojskowe dla nadzorowania strefy zdemilitaryzowanej na Synaju między Izraelem a Egiptem. Utworzenie takich sił miało być warunkiem zgody Izraela na wycofanie się z Synaju i zgody Egiptu na podpisanie traktatu pokojowego z Izraelem.

Początkowo Waszyngton chciał organizować siły międzynarodowe pod auspicjami ONZ.

Po załamaniu się tych starań na forum ONZ, Waszyngton podjął działania, mające na celu namówienie kilku krajów, ażeby zgodziły się na mocy oddzielnych porozumień dostarczyć kontyngenty wojsk do sił synajskich.

Rozmowy na ten temat podjęto z rządami: Australii, Argentyny, Kanady, Ekwadoru, Fidżi, Nowej Zelandii, Urugwaju i Włoch. Jak do tej pory, żaden z rządów, wymienionych krajów nie wyraził zgody na udział w synajskim przedsięwzięciu. W zeszłym tygodniu administracja waszyngtońska poniosła zaś szczególnie bolesną porażkę. Bawiący z wizytą w Waszyngtonie premier Australii, Malcolm Fraser, pomimo osobistej interwencji prezydenta USA w tej sprawie, uchylił się od jakichkolwiek przyrzeczeń na temat udziału żołnierzy australijskich w siłach synajskich.

Automatyczna łączność z Kielcami i Bielskiem

Jak się dowiadujemy, w sierpniu posiadający telefony mieszkańcy Łodzi będą mieli możność automatycznego łączenia się z kolejnymi dwoma miastami — Kielcami i Bielskiem.

Obydwa połączenia uzyskiwać się będzie po wykręceniu numeru „10" i kierunkowego do Kielc „46", a do Bielska „30". (s)

Kłopoty pasażerów PKP

Pabianiczanie czekają czasów, kiedy miejscowy dworzec kolejowy w pełni spełniać będzie funkcję do jakiej jest powołany.

Dworcowych „grzechów" jest kilka. Po pierwsze na dworcu nie ma dobrze zorganizowanej informacji. Jest ona czynna tylko w godzinach 7—18.30. W czasie pomiędzy tymi godzinami obsługa dworca nie udziela informacji, a dopytujących się o przyjazdy bądź odjazdy pociągów odsyła do dworcowej informacji w Łodzi. Po drugie nie ma tu także bufetu czynnego cała dobę.

Ostatnim z trzech ważniejszych niedomagań dworca PKP w Pabianicach jest brak dworcowego szaletu. Przygotowane na ten cel pomieszczenie po bagażowni nie może być uruchomione, na skutek braku obsługi.

now

W parku Reymonta.

Fot.: A. Wach

KRONIKA WYPADKÓW

10 lipca — piątek

▼ 0.40. Na ul. Aleksandrowskiej 127 z tramwaju 44/1 wypadł Mirosław D. lat 29, który poniósł śmierć.

▼ 9.30. Na ul. Niciarnianej, 12-letni Robert S. popchnięty został na jezdnię przez n/n kobietę. Chłopiec na jezdni potrącony został przez samochód osobowy i doznał złamania ręki.

▼ 10.50. W Ozorkowie na ul. Świerczewskiego jadący na motorowerze Ireneusz L. podczas omijania samochodów zjechał na lewą stronę jezdni gdzie zderzył się z „Żukiem". Poszkodowany z urazami głowy i wstrząśnieniem mózgu przebywa w szpitalu

▼ 15.20. Na ul. Łanowej 22, 5-letni Mariusz K. wyjechał z bramy na jezdnię gdzie potrącony został przez samochód osobowy. Chłopiec doznał złamania nogi i przewieziony został do szpitala.

▼ 16.55. W Pabianicach przy zbiegu ulic Moniuszki i Toruńskiej, Mirosław A. jadąc motocyklem potrącił Zygmunta N. lat 76, a następnie zjechał na lewą stronę i uderzył w tył zaparkowanego samochodu. Niefortunny kierowca oraz jego pasażerka Danuta M. doznali obrażeń i przebywają w szpitalach.

11 lipca — sobota

▼ 0.05. Na ul. Ogrodowej przy ul. Nowomiejskiej z dojeżdżającego do przystanku tramwaju 44/1 wypadł Klemens B. lat 67. Pasażer doznał wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu.

▼ 6.40. W Nakielnicy gm. Aleksandrów jadący na motocyklu Mirosław P. utracił na skutek pęknięcia dętki panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię. Motocyklista z urazami głowy, wstrząśnieniem mózgu i ogólnymi potłuczeniami przebywa w szpitalu.

▼ 11.00. Przy zbiegu ulic Przybyszewskiego i Lodowej kierowca „Fiata" LDE 7031 potrącił na przejściu dla pieszych Mariana K. pchającego przed sobą wózek. Pieszy doznał pęknięcia podstawy czaszki, stłuczenia pnia mózgu i przewieziony został do szpitala.

▼ 14.00. Przy zbiegu ulic Przędzalnianej — 8 Marca, Jędrzej P. jadąc „Fiatem" 0611 PC spowodował zderzenie z „Warszawą" LDC 0708. W wyniku zderzenia jedna osoba przewieziona została do szpitala, a drugiej pomocy udzielono w SPR.

12 lipca — niedziela

▼ 14.00. Na ul. Skrzydlatej wieziony na ramie roweru przez Andrzeja W. lat 16 — Piotr S. lat 9 włożył nogę w szprychy koła, skutkiem czego rower przewrócił się. Sprawca wywrotki doznał b. poważnych obrażeń i nieprzytomny przewieziony został do szpitala. (kl)

Pisali o Polsce

I znowu niepokojące wiadomości z Polski podawane są przez prasę, radio i telewizję RFN na pierwszych miejscach. Z informacji i komentarzy przebija niepokój o torujące sobie z trudem drogę stabilizacji życia politycznego i gospodarczego w naszym kraju. Ostatnie strajki muszą — zdaniem tutejszej prasy — wywrzeć ujemny wpływ na życie polityczne Polski w przeddzień tak ważnego wydarzenia, jakim jest rozpoczynający się 14 lipca IX Zjazd partii.

Przy całej nie ukrywanej przez tutejsze środki przekazu sympatii dla dotychczasowych działań „Solidarności" tym razem pojawiły się głosy nawołujące ją do refleksji, dopóki nie jest jeszcze za późno. Jak napisała „Neue Osnabruecker Zeitung" groźby następnych strajków to już nie inngo, jak „igranie z ogniem" i „woda na młyn przeciwników kursu reform, obciążająca sam zjazd partii". Gazeta jest zdania, że ostatnie napięcia świadczą o „znikomym instynkcie politycznym tych, którzy stawiają zadania".

Podobną opinię wyraża „Wiesbadener Kurier" wskazując, że organizowanie strajków „na przedpolu zjazdu" nabiera wręcz wagi politycznej. Omawiając i tak wystarczająco skomplikowaną sytuację Polski dziennik ten konkluduje, „groźby takie nie pasują do krajobrazu politycznego Polski".

Pisząc o istocie „kontrowersyjnego rozwoju w Polsce" „Rude Pravo" uznaje, że „polega ona nie na kryzysie socjalizmu, a na niekonsekwentnym stosowaniu marksistowsko-leninowskich zasad budownictwa socjalistycznego" i dodaje: „jeśli nie liczyć kilku cech szczególnych, rozwój w Polsce nie różni się w istocie od kontrrewolucyjnego rozwoju w Czechosłowacji przed 13 laty".

Znaczną część artykułu „Rudego Prava" dotyczy sytuacji w PZPR. Dziennik uważa, że różni oportuniści, nacjonaliści i prawicowi rewizjoniści chcieliby przekształcić PZPR w partię typu socjaldemokratycznego, która służyłaby jako kamuflaż dla sterników restauracji stosunków kapitalistycznych. „Rude Pravo" wysuwa też tezę o istnieniu w Polsce od dawna antykomunistycznej koalicji, która wywarła duży wpływ na rozwój w kraju".

Prasa hiszpańska jednomyślnie podkreśla, że w Polsce pogorszyły się nastroje społeczne. Dziennik „YA" stwierdził m. in. że strajki portowców i pracowników LOT są w obecnej sytuacji czynnikiem destabilizującym i szkodliwym. Dziennik „ABC" jeszcze silniej podkreśla ten element, a jednocześnie wskazuje na wypowiedzi Lecha Wałęsy, potępiające strajki i zbieżność stanowiska przywódcy „Solidarności" z tym, co deklaruje wicepremier Rakowski. „ABC" stwierdza, że strajki mogą przyhamować tempo zmian w Polsce.

Eksplozja tankowca od pioruna

RZYM. — Podczas burzy, jaka przeszła nad portem w Genui, piorun uderzył w japoński tankowiec „Hakuyo Maru" o wyporności 59 000 DWT. Na statku, który dopiero co zakończył wyładunek przywiezionej ropy naftowej, nastąpiła eksplozja, wskutek której pięciu marynarzy poniosło śmierć, a dziesięciu odniosło obrażenia.

Sensacja medyczna

Klinika położnicza przy budapeszteńskiej akademii medycznej, była ostatnio miejscem sensacyjnego porodu 24-letnia Węgierka wydała na świat w ciąży pozamacicznej przez cesarskie cięcie trzykilogramowego zdrowego chłopca! Przypadek ten w skali światowej należy zaliczyć do niezwykle rzadkich.

Rozwiązanie nastąpiło dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Otóż lekarze stwierdzili nieprawidłowe położenie płodu, a w związku z upływem terminu porodu i brakiem akcji porodowej zdecydowali się rozwiązać ciążę cięciem cesarskim. Po otwarciu jamy brzusznej okazało się, że znajduje się w niej płód otoczony jedynie błonami płodowymi z prawidłowym łożyskiem. Gdy zorientowano się, że jest to ciąża pozamaciczna natychmiast rozpoczęto filmowanie zabiegu, aby mieć dokumentację tego niezwykłego przypadku.

Tak toczy się świat...

Demograficzna bomba

Przez całe lata prymat w ilości miast o największej liczbie mieszkańców dzierżyły Europa Północna i Ameryka oraz Japonia a więc kontynenty i kraje charakteryzujące się najwyższym stopniem rozwoju cywilizacyjnego. Od pewnego jednak czasu obraz ten się zmienia. A odbywa się to w takim tempie że za niecałe 20 lat ten „miejski" fragment demograficznego obrazu świata ulegnie gruntownej przebudowie. Wystarczy powiedzieć, że w roku 2000 metropolie takie jak Paryż, Londyn, Chicago czy Moskwa znajdą się poza „pierwszą dziesiątką", ich miejsce, trudno jeszcze dziś przewidzieć w jakiej kolejności, zajmą między innymi Kair, Mexico-City, Bombaj, Manila, Dżakarta, Sao Paulo, Bagdad, Lagos, Nairobi.

O ile w przeszłości, zwłaszcza w pierwszych dziesiątkach naszego stulecia, rozrost światowych metropolii był wyrazem ich prężności, wszechstronnego postępu cywilizacyjnego i autentycznej zamożności, to podstawowym wyznacznikiem oszałamiającego wręcz tempa, w jakim obecnie rośnie liczba mieszkańców wielu miast Trzeciego Świata — jest żywiołowy przyrost naturalny wśród biedoty miejskiej i nie ustający napływ do tych miast biedoty wiejskiej.

W ciągu ostatnich 30 lat takie miasta jak Dżakarta, Chartum, Mexico-City, Manila zanotowały 4-krotny wzrost liczby mieszkańców; Sao Paulo i Bagdad — 5-krotny zaś Dar es Salam, Lagos i Nairobi powiększyły się 7-krotnie. W Sao Paulo stolicy Meksyku przybywa każdego roku pół miliona mieszkańców, w Bombaju, Kairze, Dżakarcie, Manili — ćwierć miliona.

Gdy się dwóch bije...

W Mediolanie trzech umundurowanych policjantów-karabinierów aresztowało podejrzanego mężczyznę. Zarzucano mu przynależność do organizacji terrorystycznej. Właśnie prowadzono go ulicą gdy nadjechał samochód, w którym siedziało trzech cywilów. Policjanci myśląc, że to kumple aresztowanego otworzyli ogień. Siedzący w samochodzie nie byli dłużni. Podczas tej strzelaniny aresztowany uciekł. Później okazało się, że w samochodzie też byli policjanci, tylko po cywilnemu.

W sieci tv

W Ameryce każdy pokój w najtańszym motelu oprócz łóżka ma przynajmniej jeszcze jeden sprzęt — telewizor. Gdyby Amerykanin wchodząc do numeru nie znalazł telewizora, pomyślałby, że ulega omamom. W hotelu Amerykanin i Amerykanka najpierw włączają telewizor i dopiero potem zastanawiają się, co robić dalej. Oni bowiem rodzą się ze zmysłem telewizyjnym, jak ryba z umiejętnością pływania; może dlatego, że zostali poczęci podczas jakiegoś serialu...

Kto mieczem wojuje...

Burmistrz Nowego Jorku Ed Koch uzgodnił z prefekturą policji, że trzeba wydać bezwzględną walkę kierowcom którzy parkują wozy w niedozwolonych miejscach na Manhattanie.

Policjanci wzięli się energicznie do dzieła. Jednym z pierwszych, który otrzymał 35-dolarowy mandat karny był sam burmistrz Koch. Był trochę zły ale zapłacił mandat jak każdy inny śmiertelnik.

Około 3 tys. małych Japończyków w wieku od 2 do 6 lat wzięło udział w tegorocznym, tradycyjnym konkursie gry na różnych instrumentach muzycznych.

Na zdjęciu: małe skrzypaczki.

CAF — AP

Jak na Dzikim Zachodzie

Kiedyś na Dzikim Zachodzie był taki zwyczaj, że koniokradów oblewano smołą i tarzano w pierzach. Zwyczaj ten został zastosowany współcześnie przez panią Mariettę McElway. Otóż opuścił ją mąż, który po przeprowadzonym z nią rozwodzie zamierzał poślubić o 10 lat młodszą od żony Elizabeth Jamson. Właśnie ubierała się ona do ślubu gdy do jej domu wtargnęła wraz z siostrą pani McElway. Obie kobiety oblały nieszczęsną narzeczoną smołą, obsypały ją pierzem, uprowadziły z domu, przewiozły przez całe miasto, a następnie porzuciły na miejskim śmietniku.

Zemsta to straszna, ale i kara za nią będzie wysoka.

Bogate niemowlę

W zachodnioniemieckim mieście Mindelheim pewien dziadek kupił 10-miesięcznemu wnukowi los miejscowej loterii.

Dziadek miał szczęśliwą rękę, na los padła wygrana 100 tys. marek. Pieniądze zostały złożone na książeczkę oszczędnościową dziecka i w ten sposób niemowlę stało się od razu bogate.

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 13 LIPCA

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem 11.40 Tu radio kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Śpiewy staropolskie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikat energetyczny 13.05 Studio Gama 14.00 Wiad 14.05 Studio Gama 15.00 Wiad 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców 15.30 Studio Relaks 15.35 Kącik melomana 15.55 Pięć minut o kulturze 16.00 Muzyka i aktualności 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej 17.00 Wiad i informacje sportowe 17.10 Radiowe spotkania 17.30 Radiokurier 19.00 Dziennik wieczorny 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii 19.40 Magazyn międzynarodowy Punkt widzenia" 20.00 Wiad i informacje dla kierowców 20.05 Śladem naszych interwencji 20.10 Koncert życzeń 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów 21.00 Wiad 21.05 Kronika sportowa 21.20 Przeboje trzech pokoleń 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu radio kierowców 22.23 Fonoteka narodowa — Mikołaj z Radomia — najwybitniejszy kompozytor polskiego średniowiecza. 23.00 Wiad informacje sportowe oraz „Polemiki". 23.15 Audycja publicystyczna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne 8.55 Poranek w Studiu Gama 9.40 Radio Moskwa 10.00 Czytamy klasyków — Henryk Rzewuski 10.30 „Urlop we własnym zakresie" — aud J Bekkera 11.30 Wiad 11.35 Co słychać w świecie 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej 12.10 Od poloneza do mazura. 12.25 Porady Karoliny Kocowej 12.45 Największe przeboje — Halina Kunicka 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem 13.10 Koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego 13.30 Wiad 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 Muzyka Maorysów z Nowej Zelandii 14.00 Aud publicystyczna 14.10 Pieśni A Dargomyżskiego 14.25 Ludzie i ich pasje 14.45 Muzyka Czajkowskiego 15.30 Wiad 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Utwory Stanisława Moniuszki 16.40 Obywatele 17.00 Co piszą o muzyce? 17.30 Szersze spojrzenie 17.50 Śpiewający aktorzy — Bogdan Łazuka. 18.05 Saldo, panie dyrektorze! 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia 18.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej — Henryk Wars 19.20 „Proca" — fragm pow J Radiczkowa 19.40 Kontrapunkty 20.20 Notatnik kulturalny 20.30 Sonaty na dwie violе. 21.00 Sądy nieostateczne 21.30 Wiad 21.35 Informacje sportowe 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Zwierzęta zostały opłacone" — fragm pow W. Terleckiego 22.00 „Wieczór nad Sekwaną" — aud W Brodnickiego i J Tuszewskiego. 23.30 Wiad 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Aleksander Maliszewski i jego orkiestra 8.30 Prosto z kraju 8.45 Mikrorecital Haliny Frackowiak 9.00 „Sztukmistrz z Lublina" — odc pow 9.10 Mała poranna muzyka 9.45 Wakacje z przebojem 10.30 Ekspresem przez świat 10.35 Wakacje z przebojem 11.00 „U Róży" — aud J Kochanowskiego 11.30 Wakacje ze swingiem 12.00 Ekspresem przez świat 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Twierdza" — odc pow 14.00 Od Couperina do Messiaena 15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Złote lata swingu 15.30 Nie tylko melodia 16.00 Posłuchać warto 16.15 Muzykobranie 16.40 „Nie lubię domu" — aud L Sosny-Dziedzic 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 Jutro na zjeździe 17.15 Muzyczna poczta UKF 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Polska Orkiestra Kameralna gra uwtory mistrzów baroku 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — T. Parnicki: Srebrne orły" 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 J P Rameau — „Castor i Pollux" 19.50 Sztukmistrz z Lublina" — odc pow 20.00 60 minut na godzinę 21.00 Zapomniane koncerty — W kręgu I J Paderewskiego 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Julien Clerc 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Poezja Leopolda Staffa. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.30 Melodie siedmiu stolic. 10.00 Najsłynniejsze miasta świata. 10.30 Wakacje melomana. 11.30 Muzyka 12.00 Wiad. **12.05 Wiad. (Ł).** 12.08 **Rzemiosło i co dalej? — aud. (Ł).** 12.23 **Chwila muzyki (Ł).** 12.25 Giełda płyt (stereo). 13.00 Poradnik działkowicza 13.25 Fonoteka folkloru (stereo). 13.50 W Jezioranach" — odc. pow. radiowej 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo) 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo) 16.00 Wiad 16.0 Audycja informacyjna o kursie języka hiszpańskiego 16.20 J Haydn — Kwartet A-dur op 20 nr 6 (stereo) **16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 „5 minut o sporcie" (Ł). 17.00 Kwadrans z jednym wykonawcą — Joanna Zagdańska (Ł). 17.15 Wokół IX Zjazdu (Ł). 17.35 Dyskoteka rozrywki (Ł). 18.00 Wokół IX Zjazdu (Ł). 18.15 Gitarowe preludiowanie — koncert instrumentalny (Ł).** 18.25 Kalejdoskop nauki 18.50 Grają S Syrewicz i J Suchocki. 18.55 W trosce o słowo i treść 19.15 Lekcja języka niemieckiego 19.30 Jam session (stereo) 20.15 Muzyczne prowokacje Marka Garzteckiego (stereo) 21.15 Klasycy jazzu (stereo) 22.15 Wersje i kontrowersje 22.50 Muzyka na klawesyn. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.00 Dziennik 17.30 „Droga" (3) — „Ostatnich gryzą psy" (powt.) 18.50 Dobranoc 19.00 Echa stadionów 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 Rolnicze rozmowy 20.10 Teatr Telewizji — Jan Kochanowski: „Odprawa posłów greckich" 21.15 Tradycje i źródła ideowe partii. 22.25 Kultura 81. 23.10 Dziennik.

PROGRAM II

19.00 Wiadomości (L). 19.30 Dziennik telewizyjny. STUDIO BIS 20.00 Krystyna Prońko 81 — program rozrywkowy. 20.35 Operacja Żaglel 80 20.50 Wifon przedstawia — „Mannam" 21.20 Fach — reportaż o złodzieju samochodów 21.40 Próba generalna — program rozrywkowy. 22.05 24 godziny 22.15 Do kowala — impresja filmowa 22.30 W podróży — śpiewa Urszula Sipińska

•FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY•

Promocja oficerska absolwentów WAM

Wczoraj na stadionie WKS Orzeł odbyła się uroczysta promocja oficerska absolwentów Wojskowej Akademii Medycznej im. gen. dyw. Bolesława Szareckiego. Po 6 latach studiów na Wydziale Lekarskim, 5-letnim kursie farmacji i stomatologii promowani zostali oficerowie służby zdrowia, którzy ukończyli studia w tej wojskowej uczelni.

Promocji dokonał wiceminister obrony narodowej gen. broni **Józef Urbanowicz**, a w uroczystości uczestniczyli m. in. dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. **Józef Użycki**, szef służby zdrowia WP gen. bryg. prof. dr — **Jerzy Bończak**, a także rektor WAM — płk prof. dr **Tadeusz Brzeziński**.

Na podstawie uchwały Rady Państwa absolwenci WAM otrzymali nominacje na pierwszy stopień oficerski — podporucznika. Jako pierwszy promowany został prymus akademii ppor. lek. med. **Waldemar Banasiak**, który ukończył studia z wyróżnieniem i uzyskał nagrodę Ministra Obrony Narodowej — złoty medal pamiątkowy. Czerwone dyplomy uzyskali również ppor. **Adam Jarmak** i **Piotr Mirowski**. Wszyscy trzej wyróżnieni złożyli w imieniu promowanych uroczyste ślubowanie na sztandar.

Po promocji gen. broni Józef Urbanowicz w krótkim wystąpieniu pogratulował młodym oficerom lekarzom pomyślnego ukończenia studiów i życzył im powodzenia w służbie i pracy zawodowej. W imieniu nowo promowanych przemówił prymus akademii ppor. W. Banasiak. Przed tradycyjną defiladą pododdziałów życzenia młodym oficerom złożyli rodzice i przyjaciele licznie zgromadzeni na uroczystości.

W sobotę w sali Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów lekarskich absolwentom Wojskowej Akademii Medycznej. Dyplomy wręczył rektor WAM płk prof. dr Tadeusz Brzeziński. Podczas tej uroczystości wyróżnienia otrzymali również najlepsi absolwenci akademii. (sk)

Wiceminister obrony narodowej gen. broni Józef Urbanowicz promuje kolejną grupę najmłodszych absolwentów WAM.

Fot.: A. Wach

Prośba ŁKO KZMP

Łódzki Komitet Okręgowy Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej organizuje dyżury informacyjne dla wszystkich zainteresowanych działalnością związku. Podczas dyżurów można otrzymać projekt statutu KZMP, deklaracji ideowej oraz podyskutować nad programem działania i działalnością organizacji w najbliższych tygodniach. Miejsce dyżurów: Łódź ul. Próchnika 1, codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 15—17.

Stałe zebrania ŁKO KZMP odbywają się w każdy wtorek o godz. 17 w tym samym miejscu. Mają one charakter otwarty, to znaczy że może w nich uczestniczyć każdy członek i sympatyk KZMP.

Jak do tej pory, KZMP nie posiada żadnych środków materialnych, koniecznych do rozpoczęcia działalności organizacyjnej, a m. in. do zainstalowania telefonu, zakupu papieru, powielania materiałów propagandowych, czy choćby wykonania tablic informacyjnych na drzwi wejściowe do naszego lokalu. Dlatego też zwracamy się z prośbą do zakładów pracy, które mogą dorywczo zatrudnić grupę np. 15—20 osób, o umożliwienie nam wypracowania funduszy na cele organizacyjne.

Spotkanie aktywu związków branżowych z prezydentem Łodzi

Możliwości ewentualnych zmian w funkcjonowaniu handlu były jednym z tematów spotkania aktywu związków branżowych z prezydentem Łodzi, w którym uczestniczyli także przedstawiciele WSS, przemysłu mięsnego oraz Wydziału i Handlu UM Łodzi.

Z wypowiedzi prezydenta J. Niewiadomskiego wynika, że między ilością przydzielanej miesięcznie masy mięsnej dla woj. łódzkiego (około 2900 ton) a kartkowym zapotrzebowaniem istnieje poważna różnica, luka towarowa rzędu 450 ton. Jak można obliczyć jest to niedobór około 35 dkg mięsa na jednego mieszkańca. Prawdopodobnie w tym tkwi istota tasiemcowych kolejek po mięso. Prezydent obiecał, że władze miasta zrobią wszystko, aby limity dla Łodzi zostały podwyższone. Ponieważ jednak sytuacja na rynku mięsno-wędliniarskim staje się dramatyczna, podjęto szereg doraźnych decyzji. Postanowiono, że w łódzkich sklepach realizowane będą jedynie kartki wydane na terenie województwa miejskiego łódzkiego. Ograniczono także ilość jednorazowo realizowanych kartek do trzech sztuk. Prezydent zapowiedział także możliwość wprowadzenia powszechnej, ogólnokrajowej reglamentacji środków piorących i higieny osobistej. Urząd M. Łodzi stoi na stanowisku, iż w aktualnej sytuacji rozbudzonego popytu i masowego wykupu wszystkiego co znajduje się w sklepach, wprowadzanie reglamentacji jest wymogiem chwili.

Dyrektor Gumińska z Wydziału Handlu ustosunkowała się do propozycji ZG NSZZ Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego reaktywowania instytucji tzw. wyprawek dla niemowląt. Jak na razie, sprawa jest nieaktualna, a to z powodu niemożności zachowania norm ustalonych przez Instytut Matki i Dziecka. Jedna wyprawka powinna zawierać 50 pieluszek, 14 kaftaników, 14 par śpiochów. Z zestawienia możliwości produkcyjnych z liczbą urodzeń w naszym województwie wynika, że na jedno niemowlę przypada 5,5 pieluszki!

Indagowany o przedszkola prezydent zapowiedział utworzenie do końca br. 2,5 tys. miejsc. Przedszkola tworzyć się będzie w mieszkaniach na parterach bloków. Do końca przyszłego roku problem przedszkoli przestanie istnieć.

Zanotujmy jeszcze kilka propozycji, jakie padły pod adresem władz. Postulowano wprowadzenie specjalnych kartek (różniących się kolorem lub wielkością) dla osób uprawnionych do zakupów poza kolejnością. Pozwoliłoby to wyeliminować emerytów i inwalidów jako pośredników w rodzinnych zakupach. Wnioskowano o przydzielanie naturalnej kawy przy zakupie cukru. Prezydent obiecał, że wszystkie postulaty będą rozpatrzone na najbliższym, piątkowym posiedzeniu Sztabu d.s. Żywienia.

(Z. Ch.)

W Łodzi tylko łódzkie kartki na mięso

Coraz trudniej jest w Łodzi kupić cokolwiek w sklepach mięsnych. Powoduje to zrozumiałe wzburzenie społeczeństwa, czego skutkiem jest szereg spotkań zarządów łódzkich zakładów pracy z przedstawicielami władz województwa. Jak stwierdził na piątkowym sztabie żywnościowym prezydent Łodzi Józef Niewiadomski — władze miasta tłumaczą się na tych spotkaniach za... niedowład instytucji zajmujących się handlem. W obecnej strukturze prezydent nie ma możliwości egzekwowania od spółdzielczości decyzji podejmowanych w celu usprawnienia handlu, a takowe przecież są podejmowane. Wymienić tu należy przykładowo nie zrealizowane ustalenia dostaw wędlin II grupy do bufetów zakładowych z możliwością kartkowego ich zakupu czy dostaw warzyw do wszystkich sklepów spożywczych.

Obszernie mówiono o brakach na rynku mięsnym. Okazuje się, że do czasu gdy limity przeznaczone dla poszczególnych województw były traktowane dosyć liberalnie, jeszcze jakoś można było się zaopatrzyć w mięso i jego przetwory. Od czerwca jednak zaczęto egzekwować dokładnie wszystkie ustalenia w tym względzie. Okazuje się, że w ub. miesiącu o 248 ton Łódź przekroczyła przyznany limit, podczas gdy cztery ościenne województwa nie otrzymały 472 ton. Ta sytuacja spowodowała, iż ludzie z tych województw przyjeżdżają zaopatrywać się do Łodzi, co z kolei powoduje niepełne zaopatrzenie mieszkańców naszego miasta i rosnące kolejki. Decyzją władz, w każdym sklepie karty będą kontrolowane pod kątem miejsca zamieszkania czy pracy klienta. Karty bez dokładnego zaznaczenia owych danych nie będą respektowane. (s)

Z 6,2 kg bilonu na targ

Prokuratura Rejonowa dzielnicy Łódź — Górna zakończyła dochodzenie w sprawie 30-letniego Benedykta R. (zam. w Inowrocławiu), dwukrotnie karanego za włamania dokonane w Katowicach i Sosnowcu.

W nocy z 25 na 26 lutego tego roku Benedykt R. włamał się do sklepu WSS „Społem" przy ul. Zarzewskiej 51. Włamywacz dostał się do pokoju kierowniczki sklepu, gdzie przy pomocy piły do metalu i topora do rąbania mięsa „rozpruł" szafę pancerną, z której zrabował utarg sklepowy na kwotę ponad 125 tys. zł.

Na nieszczęście dla złodzieja w sklepowym sejfie znajdowała się również butelka spirytusu, którą włamywacz nieopatrznie stłukł. Spirytus odbarwił banknoty 100-złotowe, co spowodowało, iż na torebkach zawierających bilon było mnóstwo czerwonych plamek.

Już następnego dnia po włamaniu funkcjonariusze KD MO — Górna zatrzymali w hali targowej Benedykta R., przy którym znaleziono znaczną kwotę pieniędzy, a co najważniejsze 6,2 kg bilonu w papierowych, zabarwionych na czerwono torebkach. Zatrzymany na domiar złego legitymował się cudzym dowodem osobistym, który jak stwierdził, kupił okazyjnie.

Benedykt R. od 20 lutego mieszkał w różnych łódzkich hotelach, nie pracował i prowadził bardzo urozmaicone życie towarzyskie.

Prokuratura Rejonowa Łódź-Górna skierowała sprawę do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. (sk)

SZCZYPTA SOLI

Lepszy pusty talerz?

Swego czasu jednym z postulatów, który wypłynął na fali odnowy, było żądanie weryfikacji haseł, sloganów i apeli, zdobiących tak wdzięcznie nasze skwery, ściany, płoty, przęsła mostów, że o gazetkach ściennych nie wspomnę. Protestowano nie tyle przeciwko formom plastycznym tych dzieł sztuki i polityki, ile przeciw treściom, słabo przystającym po postsierpniowej rzeczywistości.

Życzeniom tym stało się zadość i choć w miejsce starych haseł na trawnikach, pojawiły się nowe — krytykowany dysonans jest jak gdyby mniejszy.

Niestety nie wszędzie. Dają temu wyraz w listach i telefonach do redakcji nasi Czytelnicy, domagając się podobnej weryfikacji haseł i obietnic, wywieszanych w sklepach, a działających na klientów, jak przysłowiowa płachta na byka, co rodzi obawy, że gdzieś tam przypadkiem może dojść do corridy.

Piszę to żartem, ale klienci są na serio oburzeni faktem, że np. w sklepie WPHW przy al. Kościuszki 29 wisi „jak gdyby nigdy nic" wielka plansza, informująca wszystkich wchodzących do tego niemal pustego lokalu, że „LODÓWKI W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY"!

Uśmiać się można — prawda? Szczególnie, jeśli się wie, iż zdobycie lodówki, to obecnie senne marzenie, które można zamienić co najwyżej na bezsenną noc w kolejce bo a nuż rano „coś rzucą"... Zdaniem Czytelników, ta dawno przebrzmiała reklama jest naigrywaniem się z nerwów i kłopotów klientów.

Sprawdziliśmy rzecz na miejscu. Plansza wisi i drażni, zaś personel wzrusza ramionami i oświadcza: „A co tam, nie ja wieszałam i nie ja będę zdejmować". Kto wie, czy w tym uporze nie chodzi po prostu o nadzieję, że nadejdą jeszcze kiedyś lata tłuste i plansza będzie jak znalazł.

A swoją drogą czasy są naprawdę ciekawe. Jedne hasła i reklamy tracą wiarygodność, a inne — nieraz zupełnym przypadkiem — nagle ją uzyskują. Przykład — proszę bardzo. Na ścianie, na rogu ulicy Gdańskiej i 22 Lipca wymalowano swego czasu dosyć smutną reklamę gastronomiczną pod postacią czarnego wazonu z chryzantemami, wielkiego pustego talerza, oraz — siłą rzeczy bezrobotnych — sztućców. Czytelnicy zarzucali wówczas artyście zbyt postne podejście do tematu, a był i ktoś, kto domagał się uzupełnienia talerza apetycznym widokiem schabowego, sznycla, ewentualnie parujących blinów. Propozycja nie przeszła, i... chyba dobrze się stało. Dziś wspomniana reklama nie drażni już nikogo, nie skłania do protestów, a co najwyżej do wniosku, że „lepszy pusty talerz na ścianie, od sklepów pełnych... zwietrzałych obietnic.

(SŻ)

Nowe władze łódzkiego oddziału Zrzeszenia Prawników Polskich

29 czerwca 1981 r. odbył się Nadzwyczajny Zjazd Wojewódzki Łódzkiego Oddziału Zrzeszenia Prawników Polskich w toku którego delegaci omówili rolę i zadania środowiska prawniczego na tle aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej kraju. W toku zjazdu dokonano w głosowaniu tajnym wyboru nowych władz wojewódzkich.

Prezesem Zarządu Wojewódzkiego ZPP w Łodzi został wybrany mgr Tomasz Chwiałkowski — arbiter, wiceprezesami: mgr Stefan Balczarek — sędzia, mgr Zdzisław Pawłowski — prokurator i prof. dr hab. Jan Waszczyński — pracownik naukowy UŁ, sekretarzem mgr Jan Kielan — adwokat, skarbnikiem dr Stanisław Zimoch — sędzia, członkami prezydium: Zygmunt Deczyński — adwokat i Mieczysław Szczepkowski — radca prawny.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409.32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	37-16
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon oświetlenia ulic	881 15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 666-11, 795-55, 257-57
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 15—7 rano	337-37

TEATRY

nieczynne

MUZEA

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 10—13

Pozostałe muzea nieczynne

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 — grafika A. Kalczyńskiej

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11—18 — grafika K. Nagaoka

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) godz. 11—18 Rysunek i grafika XX wieku

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — godz. 11—18 Małe formy graficzne

* * *

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie od godz. 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz. 10 w soboty niedziele i święta od godz. 10 do 20. W poniedziałki nieczynny

KĄPIELISKO FALA — czynne codziennie w godz. 10—19 (kasa od godz. 10 do 19) Dyskoteka — czwartki, soboty niedziele godz. 19-22

ZOO — codziennie od godz. 9 do 20 (kasa do godz. 19)

PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Saturn 3" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

IWANOWO — „Saturn 3", ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Zwolnienie warunkowe" USA od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — Na komediową zmianę: „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30

WISŁA — nieczynne

ZACHĘTA — „Gangsterzy szos" kanad. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

STYLOWY LETNIE — „Glina czy łajdak" fr. od lat 18 godz. 21.15 (w dni niepogodne kino nieczynne)

STUDIO — „Król Maciuś I" pol. b.o. godz. 15.30, „Vera Angi" węg. od lat 15 godz. 17.30, 19.30

STYLOWY — Literatura na ekranie: „Dzieje grzechu", pol. od lat 15 godz. 15; Amerykański film sensacyjny: „Cena strachu", od lat 18 godz. 17.30, 19.30

DKM — Iluzjon — Filmy „Płaszcza i szpady" godz. 17, 19.30

OKA — „Pies za burtą" radz. godz. 13.30, „Glina czy łajdak" fr. od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10 — „Brawurowe porwanie" USA od lat 18

HALKA — nieczynne

1 MAJA — „Gdzie jest generał" pol. b.o. godz. 15, 17, 19

MŁODA GWARDIA — „Miś" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 17, 19.30; Robotnicze sprawy — „Pejzaż horyzontalny" pol. od lat 12 godz. 14.30

MUZA — nieczynne

POKÓJ — „Lęk wysokości" USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA — „Polonia Restituta" cz. I i II pol. od lat 15 godz. 10, 17.45; „Colargol i cudowna walizka", pol. b.o. godz. 14.15, 16

STOKI — „Przygoda arabska" ang. b.o. godz. 16, „Milczący wspólnik" kanad. od lat 18 godz. 18

ŚWIT — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników", ind.-radz. od lat 12 godz. 14.30; „Szczęki II" USA od lat 15 godz. 17, 19.15

TATRY — „Superpotwór" jap. b.o. godz. 15; „Dziedzictwo" — ang. od lat 18 godz. 17, 19

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — „Przygody Calineczki" jap. b.o. godz. 15; „Człowiek klanu" USA od lat 18 godz. 17, 19

REKORD — nieczynne

SOJUSZ — nieczynne

POLESIE — „Zemsta różowej pantery", ang. od lat 12 godz. 17, 19

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niciarniana 15, Olimpijska 7a, Lutomierska 146

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie. Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14) Polesie — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62);

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź ul. Sienkiewicza 137 tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia — tel. 615-19

„GÓRNIAK" — CENTRUM NIELEGALNEGO HANDLU

Zatrzymano 21 spekulantów

Szeroko zakrojone działania przeciwko wszelkim objawom spekulacji dowiodły, że centralnym punktem nielegalnego handlu w Łodzi jest targowisko na „Górniaku". O wynikach czwartkowych zmagań ze spekulantami informowaliśmy wcześniej.

Dzisiaj przedstawiamy efekty energicznej i zmasowanej akcji przeprowadzonej na Górnym Rynku w ostatni targowy piątek.

Ponad 60 osób reprezentujących NSZZ „Solidarność", związki branżowe i WKKS, w 20 grupach kierowanych przez funkcjonariuszy MO i inspektorów PIH, ok. godz. 10 rozpoczęło obserwację hali południowej, targowiska i terenów przylegających do „Górniaka". Nielegalny handel kwitł w najlepsze. W tłumie kupujących bez trudu można było dostrzec handlujących papierosami, zapałkami, piwem (nawet żywieckim po 80 zł za butelkę) i wódką. Przewijali się handlarze innych poszukiwanych artykułów i przedmiotów do kartek na mięso po 500 zł włącznie. Wielu spekulujących — to starzy „klienci" MO, ale handluje również sporo młodych ludzi i duża grupa Cyganów.

Punktualnie, o godz. 10.30 rynek został otoczony przez umundurowanych funkcjonariuszy MO, a zespoły kontrolne przystąpiły do energicznej akcji. Dość niespodziewany przebieg wydarzeń wprowadził spore zamieszanie w gronie spekulantów. Niektórzy porzucali towar i uciekli, inni próbowali stawić opór. W wyniku tego nagłego ataku 15 osób zostało zatrzymanych razem z towarem. Po koniecznych formalnościach dokonanych w KD MO Łódź-Górna, powtórzono akcję, ale tym razem jej plon nie był już tak obfity. Ekipy kontrolne schwytały na gorącym uczynku tylko 6 nielegalnych handlarzy. Wielu spekulantów już po pierwszej fazie akcji zrezygnowało tego dnia z handlowania.

Wśród zatrzymanych znalazł się m. in. 41-letni Stefan S., który już drugi dzień z rzędu nie miał szczęścia w swoich handlowych poczynaniach. Podobnie, jak w czwartek odebrano mu ok. 100 paczek „Popularnych", które sprzedawał po 50 zł. Eugeniusz J., który niedawno opuścił zakład karny, wymienił butelkę wódki na 50 paczek „Giewontów" i oferował je po 35 lub 40 zł. Tadeusz M. miał w wielkiej torbie pod warstwą spodni z „Pewexu" 72 paczki „Caro" i 25 paczek „Klubowych", a w kieszeni 35 tys. zł, co mogło wzbudzić podejrzenie, gdyż młody człowiek nigdzie nie pracuje.

Student Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej — Paweł M. wykorzystywał wakacje na handel damskimi rajstopami, które sprzedawał po 120 zł. Józef P., niepracujący, dwukrotnie karany, został przyłapany w chwili, gdy za 2000 zł sprzedawał kartę zaopatrzeniową „Ł". Ryszard Ł. „wpadł" podczas sprzedaży wina porzeczkowego o nazwie „Bałuckie" po 200 zł. Odebrano mu 5 butelek tego napoju, co nie przeszkodziło, by w godzinę później został po raz drugi przyłapany na spekulacji. Tym razem jednak Ryszard Ł. porzucił towar (znowu 5 butelek wina), zostawił dowód osobisty i... uciekł.

To tylko wybrane przykłady będące efektem piątkowej akcji antyspekulacyjnej na „Górniaku", która pokrzyżowała plany i zakłóciła spokój nielegalnej działalności. Widmo tego typu ciągłych działań nie odstraszy zatwardziałych handlarzy, ale być może pozwoli opamiętać się ludziom, którzy zamiast uczciwie pracować szukają szczęścia i zarobku właśnie w takiej formie.

(sk)

CHOROBY WENERYCZNE SĄ GROŹNE DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY

Festyn w Nysie na przywitanie

9 bramek Widzewa

Tel. wł. Od środy przebywają na pierwszym zgrupowaniu przedsezonowym w Nysie Kłodzkiej piłkarze mistrza Polski — łódzkiego Widzewa. Po pierwszej dawce ćwiczeń mających na celu wyrobienie przede wszystkim cech wytrzymałościowych widzewiacy rozegrali pierwszy kontrolny, oficjalny mecz.

Przeciwnikiem jedenastki Widzewa był zespół klasy okręgowej — MZKS Nysa. Na miejscowym stadionie zebrało się ok. 10 tys. publiczności, która chciała zobaczyć w akcji najlepszy klubowy zespół w naszym kraju. Takiego święta piłkarskiego nie było w tym mieście od lat. Odbył się sportowy festyn, w którym brali udział skoczkowie spadochronowi, w przerwie przygrywały orkiestry, odbyły się kolarskie wyścigi australijskie na bieżni stadionu. Punktem kulminacyjnym był oczywiście piłkarski mecz.

Jak informuje nas trener **Władysław Żmuda**, spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem pierwszoligowców 9:2 (5:1). Bramki dla mistrza Polski strzelili: **Tłokiński i Sajewicz po 2, Rozborski, Lisiak, Kamiński i Janisz.** Drużyna Widzewa wystąpiła w tym pierwszym meczu w następującym składzie: **Klepczyński — Plich, Jeżewski, Jacek, Możejko — Tłokiński, Rozborski, Surlit — Romke, Lisiak, Sajewicz.** Po przerwie trener Władysław Żmuda skorzystał również z usług **Janisza.**

W sparringu nie mógł uczestniczyć **Mierzwiński,** który po pierwszych treningach przeziębił się i nie był zdolny do gry. Nie grał również **Pięta,** który normalnie uczestniczy we wszystkich zajęciach, ale trener nie wystawił go do składu bojąc się o przypadkową kontuzję.

Nie grali również **Smolarek i Żmuda,** którzy przebywają na obozie przed wyjazdem reprezentacji do RFN. Odpoczywali ponadto **Boniek i Młynarczyk** którzy decyzją PZPN nie mają jeszcze prawa występować w oficjalnych sparringach. W tej sprawie zadecyduje dziś PZPN. We wtorek piłkarze Widzewa jeszcze raz zmierzą się z zespołem MZKS Nysa, natomiast w drodze powrotnej w dniu 17 czerwca o godz. 11 w Opolu z tamtejszą Odrą.

(A. SZYM.)

* * *

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Nancy I-ligowy zespół z tego miasta pokonał Slavię Praga 2:0 (0:0).

* * *

Kolejny piłkarz z Wysp Brytyjskich — Szkot — **Joe Jordan** podpisał kontrakt na grę w klubie spoza wysp. Od nowego sezonu reprezentant Szkocji i gracz Manchesteru United występować będzie w znanym zespole włoskim AC Milan.

* * *

Znany piłkarz jugosłowiański, napastnik Ivica Surjak będzie występować od nowego sezonu we francuskim klubie Paris Saint Germain (piąte miejsce w I lidze w ub. sezonie).

NA STADIONIE ŁÓDZKIEGO AZS

Młodzi lekkoatleci RFN surowym egzaminatorem

W sobotę na stadionie łódzkiego AZS odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny juniorów Polska — RFN. W rywalizacji dziewcząt zdecydowane zwycięstwo odniosły młode reprezentantki RFN 90:54, natomiast w meczu chłopców padł remis 111:111.

W drużynie gości występowało wielu młodych zawodników którzy wiekowo ustępowali naszym reprezentantom natomiast umiejętnościami ich przewyższali. Nie wystawia to najlepszego świadectwa zapleczu „polskiej królowej sportu". A oto ciekawsze wyniki jakie uzyskano w tym spotkaniu.

Dziewczęta: 400 m ppł — Maniewska (Polska) — 59.85, 100 m B. Ligęza (Polska) — 12.21 skok wzwyż — A. Brede (RFN) — 182. **Chłopcy:** 100 m — P. Pawłowicz (Polska) — 10.82, 400 m ppł. — M. Krzyżanowski (Polska) — 52.30, 800 m — H. Emde (RFN) — 1.48.96 wzwyż — K. Krawczyk i D. Bieżysko (Polska) po 2.14 tyczka — R. Kolasa (Polska) — 5.10 i młot — C. Sachner (RFN) — 69.44.

* * *

W Leningradzie zakończył się mecz lekkoatletyczny ZSRR — USA. W łącznej klasyfikacji zwyciężyli lekkoatleci ZSRR 204:178 pkt. W konkurencji kobiet zawodniczki radzieckie pokonały rywalki 99:60 natomiast w konkurencji mężczyzn triumfowali Amerykanie 118:105. W reprezentacji amerykańskiej zabrakło m. in. Lewisa, Ashworda i Mosesa. Uzyskano trzy najlepsze tegoroczne rezultaty na świecie. Pozdniakowa (ZSRR) przebiegła 3000 m w czasie 8.34.80, sztafeta 4 × 400 m mężczyzn (USA) uzyskała — 3.01.07 natomiast startujący poza konkurencją A. Demianiuk pokonał poprzeczkę na wysokości 2,33. Jest to piąty rezultat w historii tej konkurencji.

W pierwszym dniu imprezy niespodzianką było zwycięstwo radzieckich sprinterów w sztafecie 4 × 100 m w czasie 39,04 sek. i zajęcie pierwszego miejsca w trójskoku przez Waliukiewicza, który wynikiem 17.18 m wyprzedził Amerykanina Banksa legitymującego się najlepszym w tym sezonie wynikiem na świecie. Banks uzyskał 17,10.

* * *

W Brukseli zakończył się półfinał lekkoatletycznego Pucharu Europy w 10-boju. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja RFN 24004 pkt., przed Polską — 23601 i Belgią — 22777. Dwa pierwsze zespoły zdobyły awans do finału.

* * *

Na stadionie „Bislet" w Oslo odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Jego ozdobą były dwa rekordy świata. Ustanowili je Coe (W. Brytania) i Christensen (Norwegia). S. Coe przebiegł dystans 1 km w czasie — 2.12.18 poprawiając własny rekord świata.

Sukces łódzkiego jeźdźca

W Starej Miłosnej pod Warszawą odbyły się mistrzostwa Polski juniorów we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Po próbie terenowej w ścisłej czołówce znajdował się zawodnik Łódzkiego Klubu Jeździeckiego — **Krzysztof Karcz** na koniu „Wek" który plasował się na trzeciej pozycji. W konkursie skoków miał jednak jedną zrzutkę i musiał zadowolić się czwartą lokatą. Mistrzem Polski został **K. Rogowski** (Hubertus Biały Bór).

Łodzianin zakwalifikował się jednak do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy, które pod koniec lipca odbędą się we Francji. Gratulujemy!

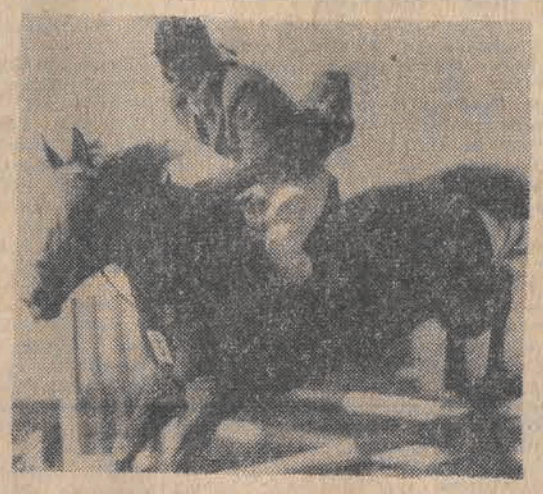

J. Brzeźny wygrał Tour de Pologne

W sobotę 11 VII. 81 r. zakończył się w Zielonej Górze XXXVIII Wyścig Dookoła Polski. N/z: na podium zwycięzcy tej imprezy: Jan Brzeźny — Polska I, Roman Cieślak — indywidualnie i Sławomir Podwójniak — Legia.
CAF — telefoto — Tomasz Gawałkiewicz

W sobotę w Zielonej Górze zakończył się 38 Wyścig Dookoła Polski organizowany przez redakcję „Dziennika Ludowego" Ludowe Zespoły Sportowe i Polski Związek Kolarski. **Końcowym triumfatorem wyścigu został reprezentant wrocławskiego Dolmelu — Jan Brzeźny, jadący w drużynie reprezentacji. Powtórzył on tym samym swój triumf z 1978 r., kiedy po raz pierwszy stanął na najwyższym podium.** Drugie miejsce zajął startujący indywidualnie reprezentujący barwy Startu Piotrków — **Roman Cieślak,** który aktualnie nie jest członkiem kadry narodowej, ale chyba po tak znakomitej jeździe, zostaną mu wybaczone „dawne grzechy" i zostanie objęty przygotowaniami do mistrzostw świata w CSRS. Na trzecim miejscu uplasował się wychowanek WKS Wieluń — **Sławomir Podwójniak,** reprezentujący obecnie barwy warszawskiej Legii. I trzeba przyznać, że ci trzej kolarze spisywali się najlepiej spośród przeszło 100-osobowej stawki rywali. Cieszy również i to, że w tegorocznej rywalizacji najstarszej imprezy kolarskiej na świecie (tak, tak!), w czołówce było dwóch reprezentantów naszego regionu — **Cieślak i Podwójniak.**

Ostatni, 9 etap Wyścigu Dookoła Polski, jazda indywidualna na czas na dystansie 29 km, wygrał **R. Jaskuła** (Chemik), który przy blisko 30-stopniowym upale uzyskał bardzo dobry czas 40,39, wyprzedzając o ponad 14 sek. **J. Pożaka** i o ponad 20 sek. **Vierke** (NRD).

Bardzo dobrze spisał się również wychowanek LKS Mazowsze Teresin — **Adam Zagajewski** który w klasyfikacji końcowej uplasował się na szóstym miejscu i reprezentował barwy Polski młodzieżowej.

W klasyfikacji drużynowej triumfował zespół Polski I wyprzedzając kolarzy NRD. Najaktywniejszym kolarzem wyścigu został **Grochowski** z Legii, na drugim miejscu uplasował się **R. Cieślak,** a na trzecim **Radosław Serafin** (Ziemia Łódzka).

WYŚCIGI W GŁOWNIE

W Głownie odbyły się wyścigi międzyokręgowe w kolarstwie szosowym. Wyścig główny seniorów na dystansie 100 km zakończył się zwycięstwem **M. Olejarczyka** (Włókniarz Łódź) przed **K. Jóźwiakowskim** (Gwardia Łódź) i kolegą klubowym — **Andrzejem Świderkiem.** Wyścig juniorów na tym samym dystansie zakończył się zwycięstwem **J. Wojdela** (Tramwajarz) a młodzików na 60 km — **W. Borucza** (Broń Radom).

BEZ SUKCESÓW W LIPSKU

W Lipsku zakończyły się mistrzostwa świata juniorów w kolarstwie torowym i szosowym. Nie przyniosły one sukcesów reprezentantom Polski. Żaden z nich nie zdobył medalu, a o krok od „brązu" był torowcy w wyścigu drużynowym na 4 km ale przegrali z reprezentacją Francji.

* * *

Na zurichskim odkrytym torze odbywają się zawody kolarskie. W czwartek późnym wieczorem Szwajcar Huerzeler ustanowił rekord świata amatorów w wyścigu za motorami na dystansie 50 km. Uzyskał on wynik 38.31,47 (77,874 km na godz.).

* * *

Bernard Hinault (Francja) zwiększył przewagę nad rywalami po rozegranym w niedzielę 18 etapie kolarskiego Tour de France. Hinault prowadzi obecnie mając łączny czas 69:56,01 i wyprzedza Australijczyka Andersona o 7,39 min. oraz Belga van Impe o 9,38 min.

* * *

Na szosach Lubelszczyzny rozegrany został trzyetapowy ogólnopolski wyścig kolarski o puchar wojewody lubelskiego. Na trasie długości 260 km najlepszym okazał się Zbigniew Szczepkowski z warszawskiej Legii który uzyskał czas 6.05.30 godz.

Juniorzy ŁKS zdobyli „brąz"

W Grudziądzu odbyły się finałowe mecze mistrzostw Polski juniorów w piłce nożnej. Uczestniczyli w nich również młodzi piłkarze ŁKS o czym informowaliśmy Czytelników „DŁ" w piątek.

Jak poinformował nas kierownik drużyny Bolesław Rybczyński w meczu o trzecie miejsce ŁKS pokonał warszawską Legię 3:2 (1:1, 2:2). Bramki dla ŁKS strzelili: **Kaczorowski, Wieteska i Jasiński.**

Jak widać zwycięska bramka została uzyskana dopiero w dogrywce. Drużyna ŁKS wystąpiła w tym meczu, który przyniósł jej trzecie miejsce w kraju w następującym składzie: **Sz. Arabski — J. Grzybowski, M. Zajda, W. Wiaderek, P. Kaczorowski, K. Gabrych, P. Tylki (J. Stępień), M. Jasiński — R. Wieteska, W. Gruchała (P. Wasilewski) Sł. Różycki.**

Tytuł mistrzowski zdobył zespół bydgoskiego Zawiszy pokonując opolską Odrę 2:1 (2:0). Tak więc juniorzy ŁKS w tegorocznych mistrzostwach ulegli tylko najlepszej drużynie, przegrywając z nią w półfinałach w Chorzowie 1:2.

Mecz o brązowy medal był bardzo interesującym widowiskiem. Gra była szybka i prowadzona po męsku. Łodzianie przewyższali warszawiaków pod względem wyszkolenia technicznego i taktycznego. Pierwszą bramkę zdobyła Legia w zamieszaniu podbramkowym, wyrównał głową po rzucie rożnym **Kaczorowski,** potem drugą bramkę po indywidualnej akcji zdobył **Wieteska.** Gdy wydawało się że obędzie się bez dogrywki padł wyrównujący gol na trzy minuty przed zakończeniem pojedynku w regulaminowym czasie gry. Zaraz na początku pierwszej części dogrywki wspaniałym rajdem popisał się **Jasiński** i uzyskał zwycięską bramkę. **Brawo zatem juniorzy ŁKS i ich trener Robert Grzywocz.**

(sz.)

SPORT na ŚWIECIE

◆ W niedzielę późnym wieczorem ogłoszono ostateczne wyniki żeglarskich mistrzostw świata klasy „Finn". Duży sukces odniósł w nich Polak — Mirosław Rychcik, który wywalczył brązowy medal.

◆ Wojciech Fibak zwyciężył w otwartych tenisowych mistrzostwach Szwajcarii, zwyciężając w finale Noaha (Francja) 6:1, 7:6.

◆ Tytuł motorowodnego mistrza Europy w klasie OA (250 ccm) wywalczył Szwed Leif Ahlborg, a Polak Marszałek zdobył srebrny medal.

◆ Wicemistrzynie Europy koszykarki Polski zajęły trzecie miejsce w międzynarodowym turnieju w Haskowie. Pierwsze miejsce przypadło ekipie ZSRR przed Węgrami. W finale „A" o miejsce 1—4 Polki przegrały z Węgrami 80:68 (30:31) i z ZSRR 65:67 (26:35).

◆ Nie powiodło się polskim żużlowcom w finale europejskich drużynowych mistrzostw świata na żużlu rozegranym w Leningradzie. Do finału mistrzostw świata zakwalifikowały się drużyny RFN i ZSRR. Żużlowcy RFN zgromadzili 32 pkt i wyprzedzili ZSRR — 27 pkt., CSRS — 21 pkt. i Polskę — 14 pkt.

◆ Reprezentacja Polski szablistów zdobyła brązowy medal mistrzostw świata, wygrywając decydujący mecz z Bułgarią przy remisie 8:8 korzystniejszym stosunkiem trafień.

◆ W Sofii odbyło się losowanie mistrzostw Europy w siatkówce kobiet i mężczyzn, które w dniach 13—27 września br. rozegrane zostaną w Bułgarii.

W mistrzostwach kobiet Polska wylosowała grupę II wraz z drużynami: NRD, Holandii i Włoch. Mecze tej grupy eliminacyjnej rozgrywane będą w Sofii.

W turnieju mężczyzn reprezentacja Polski znalazła się także w grupie II, a jej przeciwnikami będą: Włochy, CSRS i Hiszpania. Eliminacyjne spotkania tej grupy odbędą się w Burgas. Po dwa najlepsze zespoły awansują do finałów „A", a pozostałe będą w finałach „B".

◆ W Ostrowie rozegrano międzypaństwowy mecz żużlowy drużyn młodzieżowych Polski i Szwecji. Spotkanie to zakończyło się sukcesem polskich żużlowców 52:38.

Widzew — pogromca wielkich
Anderlecht — walka o twarz

LOSOWANIE europejskich pucharów, które zostało przyjęte różnie mamy już poza sobą. Powszechnie jednak uważa się że najtrudniejszego przeciwnika wylosował mistrz Polski — łódzki Widzew. **Anderlecht Bruksela jest znaną europejską firmą, od lat stanowiącą czołówkę piłkarskich zespołów Europy. Z kolei wszystko odbyło się zgodnie z tradycją, bowiem dzięki takiemu a nie innemu losowaniu, w naszym mieście obejrzymy znów klasowy zespół. Prawidłowością także jest to, że w konfrontacji z widzewską jedenastką musiały ustąpić pola bardziej renomowane teamy.** Ot choćby Manchester United, Manchester City, Juventus Turyn (tak łatwo się to pisze, a przecież te zwycięskie potyczki kosztowały piłkarzy naprawdę wiele wysiłku). Prasa angielska okrzyknęła zespół Widzewa „pogromcą wielkich". I nic nie mielibyśmy przeciwko temu żeby tradycji stało się zadość i kolejną „ofiarą" mistrza Polski padł brukselski Anderlecht. Piłkarze Widzewa zaczynają już zresztą myśleć o przeciwniku w II rundzie, bowiem telefon o wynikach losowania jako pierwszy odebrał reprezentacyjny pomocnik — **Zbigniew Boniek.** Skoro on, to można być pewnym awansu. W dwóch przypadkach do niego, jako pierwszego nie dotarła wiadomość i w efekcie Widzew... został wyeliminowany (AS St. Etienne i Ipswich Town przyp. aut.). Odbiegnijmy na chwilę od tych „piłkarskich przesądów" i bardziej realnie spójrzmy na przeciwnika Widzewa.

W ostatnich dniach uzyskaliśmy kilka kolejnych informacji świadczących jednocześnie o renomie futbolowej Belgów. Rywal jest bardzo wymagający. Gwiazda ostatnich sezonów był Holender **Rudi Haan.** Po zakończeniu jednak rozgrywek opuścił brukselski klub i przeniósł się do Włoch. To kluczowa postać zespołu. Jak określił to **Jan Tomaszewski** spełniał on funkcję libero drugiej linii czyli taką samą jak Breitner w Bayern Monachium. Zapełnić po nim lukę będzie bardzo trudno. Skarbnik Anderlechtu nie zamierza jednak „oszczędzać grosza" na zakup nowych zawodników. Wybór padł na świetnego Islandczyka **Peturssona,** który dotychczas występował w Feyenoordzie Rotterdam. Prowadzone są również rozmowy z innymi piłkarzami holenderskimi tego klubu — **Nottenem i Petersem.** Najbliższe dni wiele powinny w tej kwestii wyjaśnić. Wydaje się jednak, że w tym momencie Anderlecht puszcza w ruch dymne zasłony ponieważ jest więcej niż pewne, że od nowego sezonu zasili drużynę bramkostrzelny napastnik — **Geels i Antoni Szymanowski.** Pisząc o przeciwniku Widzewa zapomnieliśmy o reprezentacyjnym polskim defensorze, który w Belgii przeszedł operację i w pełni zdrów będzie do dyspozycji Anderlechtu. Zapewne wpłynie to w jakiś sposób, ale nie zasadniczy na postawę belgijskiej jedenastki. Przecież pozostaje właściwie człon drużyny złożony z tak znakomitych piłkarzy jak: **Vercautern, Duńczyk Nielsen, Dusbaba, Coeck, Brylle, Martens** czy **Hiszpan Lozano.** Tak więc mistrz Belgii to „międzynarodowe towarzystwo", które chce dobrze grać w piłkę i przede wszystkim na niej zarobić (1000—1500 dolarów za awans do II rundy PKME). Ponadto sponsorzy klubu pragną odzyskać twarz po ubiegłorocznych porażkach w I rundzie Pucharu UEFA z zachodnioniemieckim FC Kaiserlautern. W tych meczach Belgowie wystąpili w następującym składzie: Monaron-Peruszovic (Taspers) Broos, Dusbaba de Groote Vercautern, Olsen, Haan, Coeck, Nielsen Larsen, Brylle (Martens).

Po tych informacjach widać, że Belgowie chcą uczynić wszystko by wrócić do europejskiej elity, w której na dobre zadomowili się (nie zapominajmy że dwukrotnie grali w finale PZP i raz zdobyli superpuchar). Świadczą o tym także statystyki prowadzone przez wiele fachowych pism. W rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów Anderlecht plasuje się na 4 miejscu za Glasgow Rangers, Atletico Madryt i AC Milan) mając na swym koncie 31 występów (21 zwycięstw, 2 remisy i 8 porażek). W interesujących łódzkich kibiców rozgrywkach PKME, w których bierze udział Widzew zdecydowanym liderem jest Real Madryt który stoczył 136 spotkań (82 zwycięstwa 18 remisów i 36 porażek). W tej klasyfikacji Anderlecht jest poza pierwszą dwudziestką Widzew, który do tej pory tylko trzykrotnie występował w Pucharze UEFA ma na swym koncie 12 występów (4 zwycięstwa, 4 remisy i 4 porażki różnica bramek 13—23).

Zapewne wielu kibiców zadaje sobie też pytanie jak wysoko może zajść Widzew w rozgrywkach PKME? Szanse osiągnięcia dobrego wyniku są duże. Wynika to przede wszystkim z tego, że aby awansować do ćwierćfinałów tych rozgrywek trzeba rozegrać o dwa mecze mniej, czyli o jedną rundę mniej aniżeli w Pucharze UEFA. Pamiętamy przecież potyczki z Ipswich Town, które kończyły się w grudniu ub. roku na oblodzonej płycie boiska przy al. Unii. Ponadto Anglicy znajdowali się w pełni piłkarskiego sezonu podczas gdy łodzianie „mieli już przesyt piłki". W PKME by awansować do ćwierćfinałów, które rozgrywają się na wiosnę przyszłego roku, ostatnie decydujące mecze należy odbyć pod koniec października. Jest to więc sprzyjająca okoliczność dla podopiecznych **Władysława Żmudy.** Po drodze jednak jest Anderlecht. To pierwsze „widzewskie" zmartwienie...

Jedna „przykrość" przynajmniej mistrza Polski ominęła (rozgrywanie rundy wstępnej). A niejako w przedbiegach spotykają się zespoły o uzasadnionych piłkarskich aspiracjach — AS St. Etienne i Dynamo Berlin. Może przecież być i tak, że zespół Platiniego nie przejdzie dalej. A więc ubywa ze stawki jeden groźny rywal, z którym notabene widzewiacy chcieliby się jeszcze raz spotkać by udowodnić swą wyższość.

Może będzie to w tym miejscu nie fair, ale każda potyczka renomowanych zespołów pracuje na korzyść mistrza Polski któremu tym samym otwierają się szanse na dalszy awans. Pierwsza runda w związku z rozstawieniem wielu zespołów — o czym informowaliśmy już na łamach „DŁ" — nie jest pod tym względem zbyt pomyślna. „Dwóch silnych" trafia na siebie w następujących meczach: **Ferencvaros Budapeszt — Banik Ostrawa, Celtic Glasgow — Juventus Turyn, CSKA Sofia — Real Sociedad San Sebastian i Universitatea Craiova — Olympiakos Pireus.** Stosunkowo łatwych rywali wylosowały tak znakomite firmy jak: **Bayern Monachium** (Oester Vaxjoe) **Crvena Zvezda Belgrad** (Hibernians Malta) **Liverpool** (Oulu Palloseura), **Benfica Lizbona** (Omonia Nikozja), **Austria Wiedeń** (Partizan Tirana) **Dynamo Kijów** (Trabzonspor Turcja), **AZ 67 Alkmar** (Start Kirstiansand) czy **Aston Villa** (Velur Reykjavik). Może w następnej rundzie będzie lepiej, czego oczywiście w myśl zasad czystej sportowej walki nie można sobie życzyć. Ale przecież przy sportowym sukcesie, trochę szczęścia nie zawadzi...

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

WIDZEW W PUCHARZE UEFA

1977 r. — z Manchester City 2:2 (1:0). 1:0 — Barnes (11 min.) 2:0 — Channon (51 min.), 2:1 — Boniek (70 min.), 2:2 — Boniek (76 min. z karnego) i 0:0.

Widzew — PSV Eindhoven 3:5 (1:2). 1:0 — Rozborski (16 min.), 1:1 — Deacy (26 min.) 1:2 — Dejkers (38 min.)) 1:3 — Dejkers (55 min.), 2:3 — Kowenicki (66 min.), 2:4 — van der Kuylen (75 min.) — 2:5 — Francois (76 min.), 3:5 — Boniek (80 min.) i 0:1 (0:0), 0:1 — Dejkers (76 min.)

1979 r. — z AS St. Etienne 2:1 (0:1). 0:1 — Platini (36 min.), 1:1 — Boniek (66 min.), 2:1 — Kowenicki (82 min.) i 0:3 (0:1). Trzy bramki Rep (27, 51 i 68 min.).

1980 r. — z Manchester United 1:1 (1:1). 1:0 — McIlroy (4 min.) 1:1 — Surlit (5 min.) i 0:0.

Widzew — Juventus Turyn 3:1 (1:1). 1:0 — Grębosz (30 min.), 1:1 — Bettega (42 min.), 2:1 — Pięta (69 min.) 3:1 — Smolarek (79 min.) i 1:3 (1:0). **W dogrywce 0:0 i w karnych 4:1.** 1:0 — Tardelli (38 min.) 2:0 — Furino (46 min.), 2:1 — Pięta (58 min.), 3:1 — Brady (60 min.). Karne kolejno: Tłokiński, Grębosz, Smolarek, Brady, Boniek.

Widzew — Ipswich Town 0:5 (0:3) i 1:0 (0:0).

TRIUMFATORZY PKME

1956—1960 — Real Madryt
1961—1962 — Benfica Lizbona
1963 — AC Milan
1964—65 — Inter Mediolan
1966 — Real Madryt
1967 — Celtic Glasgow
1968 — Manchester United
1969 — Ac Milan
1970 — Feyenoord Rotterdam
1971—1973 — Ajax Amsterdam
1974—1976 — Bayern Monachium
1977—1978 — Liverpool
1979—1980 — Nottingham Forest
1981 — Liverpool

Żużlowcy walczą o Puchar Bałtyku

W NRD rozgrywana jest seria turniejów żużlowych o Puchar Bałtyku. Po dwóch turniejach spośród zaplanowanych czterech) liderem jest reprezentant Polski — Żabik — 2[illegible] pkt wyprzedzając Triemera (NRD) — 23 i Sovę (CSRS) — 22 pkt.

Drugi turniej, który odbył się w Guestrow, wygrał Jirout (CSRS) — 13 pkt przed Guemmerem (NRD) — 10 i Sovą — 10. Triemer był czwarty a Żabik piąty. — Obaj również po 10 pkt.

KUKŁA ŁECZKA

I LOSOWANIE
1, 10, 15, 17, 20, 33
II LOSOWANIE
2, 5, 28, 29, 30, 34
dod. 25
do 5, 4 i 3 trafień

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK
I LOSOWANIE
1, 11, 20, 36, 37, 43
dod. 32
II LOSOWANIE
4, 10, 11, 16, 31, 34

Końcówka banderoli: 5783.

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawny. II sekretarz 204-75. Działy miejski 341-10, 337-47, sportowy Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skrytka nr 69, telefony: centrala 293-00 — łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 645-85, zastępcy redaktora naczelnego 307-26, 310-38, sekretarz odpowiedzialnictwo Prasowe Łódź ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). „Kulturalny 621-60, „Panorama" 204-75, dział społeczny, fotoreporterzy 378-97. Redakcja nocna 869-68, 868-78. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96, 90-103 Łódź, tel. 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu — 35004. ISSN 0208-7707